Cena 2,00 zł — Nr 8 (184) wrzesień 2011 — ISSN 1231-9023

ALBO

Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztynecki

str. 6

Śparogi na Słowacji!

str. 5

Wyjątkowi ludzie powinni żyć wiecznie, a tymczasem… odchodzą zbyt wcześnie

str. 8-10

Stalag IB Hohenstein – fakty i mity

str. 11

Budownictwo XXI wieku

Rozmowa z Andrzejem Walukiem

- stereograferem filmu „1920 Bitwa Warszawska"

Na planie filmu „1920 Bitwa Warszawska", m.in. Andrzej Waluk, Jerzy Hoffman i Sławomir Idziak.

Dla Andrzeja Waluka, mieszkańca Olsztynka, praca jest prawdziwą pasją. Zdobył wiele nagród i wyróżnień. Ostatnio otrzymał nagrodę na międzynarodowym festiwalu „Master of Cinemagic". Prasa branżowa pisze, że to najlepszy w Polsce specjalista od stereoskopii. W 2006 roku uczestniczył w tworzeniu filmu trójwymiarowego „Gdynia – cała naprzód", który otwierał Festiwal Filmów Fabularnych. Człowiek bardzo zajęty kolejnymi projektami, ale znalazł dla nas chwilę czasu, aby opowiedzieć o swojej pracy, m.in. na planie filmowym „1920 Bitwa Warszawska". C.d. na str. 4.

Co dalej z planami lotniska w Wilkowie?

Od wielu lat toczy się w naszej gminie dyskusja na temat możliwości budowy lotniska w Wilkowie. Na naszym terenie znajduje się unikalne miejsce, gdzie w przyszłości mógłby powstać port lotniczy.

Gmina Olsztynek przygotowuje plan zagospodarowania przestrzennego. Sporządzenie planu napotkało na kilka przeszkód. Główne przeszkody to brak zgody ministra rolnictwa na przeznaczenie gruntów pod potrzeby przyszłego portu, czy też negatywna decyzja ministra ochrony środowiska i marszałka województwa w sprawie możliwości wylesienia potrzebnego terenu.

Do tej pory najważniejszej przeszkody w przezwyciężeniu negatywnych dla nas decyzji upatrywaliśmy w nieprzychylnych opiniach, jakie wydał marszałek województwa warmińsko – mazurskiego.

Na podstawie negatywnych opinii zostały wydane kolejne decyzje uniemożliwiające realizacje planu zagospodarowania wskazanego terenu.

Już w obecnej kadencji burmistrz Olsztynka kilkakrotnie odwoływał się od decyzji ministra rolnictwa i marszałka województwa, kierując je odpowiednio do Naczelnego Sądu Administracyjnego i samorządowego kolegium odwoławczego.

Wielokrotnie rozmawiał na ten temat ze starostą olsztyńskim i marszałkiem województwa. Plan zagospodarowania przestrzennego ma być współfinansowany przez gminę Olsztynek i powiat olsztyński.

c.d. na str. 6

Nowo otwarty

Sklep i Serwis komputerowy

INFORMATYK

zaprasza na zakupy !

Kasy fiskalne z błyskawicznym serwisem
Komputery z Windows™ od 380 zł

Informatyk Sklep i Serwis
Partner programu INTEL® Technology Provider
Uczestnik programu Microsoft® Partner Network

Microsoft

intel Technology Provider

Olsztynek ul. Jana Pawła II 9 (blisko dworca PKP)
http://informatyk.sklep.pl biuro@informatyk.sklep.pl
sklep: (89) 333 000 7 serwis: 603 64 00 11

Windows™, Intel®, logo Intel®, Intel Technology Provider są znakami towarowymi lub zarejestrowanymi znakami towarowymi firmy Intel Corporation lub jej podmiotów zależnych w Stanach Zjednoczonych lub w innych krajach.
Microsoft®, logo Microsoft® są znakami towarowymi lub zastrzeżonymi znakami towarowymi firmy Microsoft Corporation w Stanach Zjednoczonych i/lub innych krajach.

Dom Kultury zaprasza

- AEROBIK, JOGA, FITNESS
- RYTMIKA I TANIEC DLA DZIECI
- ZAJĘCIA TEATRALNE
- CHÓR „PRO FAMILIA CANTA"
- STUDIO WOKALNE PANI MARII
- SZKOŁA SALSY
- TANIEC TOWARZYSKI
- TANIEC NOWOCZESNY
- SZKOŁA CHEERLEADEREK
- SZKÓŁKA PERKUSYJNA
- SZKOŁA GRY NA GITARZE
- ZESPOŁY MUZYCZNE
- WARSZTATY PLASTYCZNE DLA DZIECI
- KOŁO RZEŹBIARSKIE
- KOŁO PLASTYCZNE „DEKORATORNIA"

Więcej informacji w numerze na str. 17

„GEO-EKSPRES"
USŁUGI GEODEZYJNE
tel. 0601 821 127

- kompleksowa obsługa inwestycji
- mapy do celów projektowych
- pomiary, inwentaryzacje
- wznowienia granic,rozgraniczenia
- podziały działek
- pomiary realizacyjne

Olsztynek, ul. Szkolna 16
tel/fax. 089 519 00 50

Partnerstwo na rzecz młodzieży olsztyneckiej

Na początku września w urzędzie miejskim w Olsztynku odbyło się I Lokalne Forum Równać Szanse pt. „Partnerstwo na rzecz młodzieży olsztyneckiej". Inicjatywę organizowało SEN Stowarzyszenie Edukacji Nieformalnej z Olsztynka, z Urzędem Miejskim oraz Miejsko - Gminnym Domem Kultury w Olsztynku. W wydarzeniu wzięło udział 21 osób z różnych instytucji i organizacji, które mają styczność z młodymi ludźmi na co dzień. Młodzież reprezentował Przewodniczący Młodzieżowej Rady Miejskiej w Olsztynku Sebastian Majewski.

Forum otworzył Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna. Artur Łęga z Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży przybliżył wyniki badań ogólnopolskich dotyczących problemów, z jakimi styka się młodzież, a także dorośli w pracy z młodymi ludźmi. Prezes SEN Joanna Rybacka – Barisic, podczas krótkiej prezentacji, przedstawiła projekty realizowane z młodzieżą olsztynecką, a Dyrektor MGOK Katarzyna Waluk zaprezentowała ofertę kulturalną dla dzieci i młodzieży.

Uczestnicy Forum zastanawiali się nad tym, w jaki sposób konsultują działania, które realizują z młodzieżą oraz z jakich źródeł czerpią wiedzę na temat młodzieży. Ważnym punktem było określenie mocnych i słabych stron młodzieży oraz jej potrzeb. Skupiono się również nad działaniami, jakie należy podjąć w celu wyrównywania szans na terenie gminy. Dobrymi praktykami może pochwalić się Gimnazjum, gdzie ofertę zajęć pozalekcyjnych poprzedziły badania dotyczące zainteresowań młodzieży. Przedstawiciele innych instytucji doszli jednak do wniosku, że bardzo trudne jest sprecyzowanie potrzeb tej grupy społecznej. Podczas dyskusji na temat umiejętności interpersonalnych i kompetencji społecznych uznano, że jest to jedna z najsłabszych stron młodzieży. W debacie wskazano także problemy z baza lokalową. Podczas gdy szkoły mają bardzo dobre zaplecze, instytucje kultury, takie jak Biblioteka Miejska oraz MGOK nie mają miejsca na realizację swoich działań, a ich budynki wymagają remontu. Ostatnim zadaniem Forum było stworzenie mapy zasobów gminy Olsztynek: instytucji, które mogą udzielić informacji na temat młodzieży, grup i subkultur oraz miejsc, gdzie młodzi spędzają czas. W zależności od dostępności wskazywano głównie szkoły, biblioteki, świetlice, ale także lodowisko, targowisko i przystanki autobusowe.

Większość osób podczas Forum zdała sobie sprawę, że wiedza, jaką posiadają, dotyczy jedynie otoczenia, w którym funkcjonują. Najczęściej mamy szczątkowe informację o ogólnej sytuacji młodzieży z Olsztynka. Dlatego też wszyscy wskazali potrzebę przeprowadzenia lokalnej diagnozy.

Na zakończenie Forum podpisaliśmy deklarację o współpracy na rzecz partnerstwa dla młodzieży olsztyneckiej. Na początku października planujemy kolejne spotkanie, podczas którego zaproponujemy harmonogramu działań, za pomocą których przygotujemy jeden zbiorczy dokument o sytuacji młodzieży w gminie Olsztynek.

Forum okazało się trafionym pomysłem. Była to bardzo dobra okazja do nawiązania kontaktów i wymiany doświadczeń. Uczestnicy wykazali chęć do organizacji kolejnego, ale już z udziałem młodych ludzi. Jesteśmy przekonani, że współpraca na rzecz młodzieży będzie kontynuowana. Jeszcze, w tym roku planujemy druk broszury podsumowującej Forum. O kolejnych działaniach będziemy informować na bieżąco.

Joanna Rybacka-Barisic
Robert Waraksa

**BURMISTRZ ORAZ
RADA GMINY OLSZTYNEK
ZAPRASZAJĄ
MIESZKAŃCÓW GMINY
OLSZTYNEK W WIEKU
65 LAT I WIĘCEJ NA**

**BEZPŁATNE SZCZEPIENIA
PRZECIWKO GRYPIE**

Przed szczepieniem należy okazać:

**- dowód osobisty,
- aktualne zaświadczenie od lekarza
o braku przeciwwskazań do szczepienia
(badanie lekarskie).**

**Szczepienia wykonywane są w Gminnym Centrum Zdrowia, w gabinecie zabiegowym, od poniedziałku do piątku, w godzinach 8.00-18.00.
Szczepienia będą wykonywane do 15.11.2011r.**

Olsztyneckie ulice muszą być naszą własnością

Nawierzchnia i chodniki wielu olsztyneckich ulic pozostawiają wiele do życzenia. Nie wszyscy zdajemy sobie sprawę, że większość głównych traktów nie jest własnością gminy. Finansowanie ich remontów, m.in.: ulica Chopina i Ostródzka, należy do Powiatu Olsztyńskiego. Z punktu widzenia władz Olsztynka finansowanie jest niewystarczające, a co za tym idzie stan ulic niezadowalający. Mieszkańcy Olsztynka kierują swoje uwagi do ratusza, a nie do starosty.

Olsztynek jest ostatnią gminą w powiecie olsztyńskim, gdzie utrzymywany jest taki stan rzeczy. Burmistrz Olsztynka uważa, że gmina powinna wziąć odpowiedzialność za nasze ulice. W tym celu podpisał porozumienie ze starostą olsztyńskim o przejęciu ulic powiatowych. Starosta zobowiązał się do pomocy przez następne 3 lata, w utrzymaniu i remontach tych ulic. Dodatkowo burmistrz Olsztynka wynegocjował sfinansowanie przez powiat olsztyński remontu drogi powiatowej do Jemiołowa wraz z wykonaniem chodnika do wiaduktu. Zaangażowanie powiatu ma wynieść 2 miliony złotych, a inwestycja będzie projektowana i realizowana w latach 2012 – 2014 r. Porozumienie zostało zaakceptowane przez radę powiatu olsztyńskiego. Uchwała w tej sprawie będzie także głosowana na najbliższej sesji rady miejskiej w Olsztynku.

W ramach aktualnie obowiązujących porozumień z powiatem olsztyńskim wykonano remont nawierzchni ulicy Chopina. W najbliższych tygodniach planowany jest remont ulicy Ostródzkiej.

Zespół redakcyjny
Urzędu Miejskiego w Olsztynku

Wywiad z …

Andrzejem Walukiem

Andrzej Waluk, Heather Graham i Lang Lang na planie filmu „The Flying Machine".

- Od kiedy rozpoczęła się pana przygoda z techniką 3D?

- Myślę, że było to już w latach 70. ubiegłego wieku. W podstawówce zachwycałem się stereoskopowymi obrazkami, oglądanymi przez specjalną przeglądarkę przypominającą lornetkę. Szymon Wieczerzak, mój kolega z podstawówki miał ich sporą kolekcję. Do tej pory pamiętam, budzące grozę obrazy (pewnie kadry z „enerdowskiego" westernu). W taki obrazek można było wpatrywać się całymi minutami, dostrzegając, coraz to nowe, niewidzialne na pierwszy rzut oka szczegóły. W latach 80. byłem stałym bywalcem kina „Oka" w Warszawie, w Domu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy ulicy Marszałkowskiej. Pierwsze zdjęcia 3D wykonałem aparatami własnej konstrukcji. Były to dwa, połączone ze sobą Zenith'y 12XP. Do wyzwalania migawki używałem specjalnego, podwójnego wężyka. Zdobycie go było nie lada wyczynem (aukcji internetowych wówczas, niestety, nie było). Na szczęście w domu kultury była pracownia fotograficzna i „wymarzony" wężyk tam na mnie czekał *(śmiech).*

- Czy mógłby pan wyjaśnić naszym Czytelnikom, na czym właściwie polega efekt 3D?

- Stereoskopia to efekt przestrzenności spowodowany widzeniem dwuocznym, podobnie jak stereofonia dotyczy słyszenia dwuusznego. Każdy człowiek widzi w 3D na co dzień, dzięki dwóm gałkom ocznym, umieszczonym w pewnej odległości od siebie. Średnio jest to 65 mm. Dzięki temu, każde oko widzi nieco inny obraz, z innej perspektywy. Jeżeli dwie kamery ustawimy w odległości 65 mm, naciśniemy record, a potem wyświetlimy te dwa obrazy w taki sposób, aby obraz z lewej kamery dotarł do lewego oka, a obraz z prawej kamery do prawego oka, to w naszym mózgu powstanie obraz trójwymiarowy. W kinie dwa zarejestrowane obrazy wyświetlane są na jednym ekranie, dlatego obraz jest podwójny i rozmazany, gdy założymy okulary 3D, wówczas folie umieszczone w nich oddzielą te obrazy od siebie. W efekcie zobaczymy obraz przestrzenny. Dokładnie tak samo dzieje się w życiu codziennym.

- Jest pan zdobywcą wielu nagród i wyróżnień, m.in. honorowego wyróżnienia na Festiwalu Filmów Stereoskopowych w Kalifornii w 2007 roku, czy Talent Roku 2009. No, a ostatnio oczywiście Master of Cinemagic z rąk Sławomira Idziaka. Czy mógłby pan powiedzieć – jaki był punkt zwrotny w pana karierze.

- Wielu to przesada, dokładnie - kilku. Wszystko, tak naprawdę, zaczęło się wówczas, gdy zwolniłem się z domu kultury... I nie chodzi tu o fakt, że nagle miałem więcej czasu, by zajmować się trójwymiarem. W tamtym czasie miałem już za sobą kilkanaście ważnych projektów stereoskopowych, niektóre nawet nagradzane. Jednak nie wszyscy w pracy traktowali poważnie to, co robię. W przeciwieństwie do innych uważam, że Olsztynek wcale nie ogranicza, to nieprawda, że człowiek startujący z małego miasteczka nie ma żadnych szans… ograniczenia tkwią w nas. Gdy zwolniłem się z pracy, na sprawy dotyczące mnie, spojrzałem z zupełnie innej perspektywy. Robiłem filmy trójwymiarowe, chociaż w Polsce nikt jeszcze nie myślał o realizacji filmów 3D. Nie było jeszcze kin, gdzie takie filmy można byłoby pokazywać. Technologia 3D rozwijała się, ale w Ameryce – tej za oceanem. Tam właśnie powstawały pierwsze filmy trójwymiarowe tzw. nowej fali. Tymczasem ja robiłem filmy, które prezentowano głównie na specjalnych pokazach podczas imprez firmowych. W tym samym roku wziąłem udział w wyprawie do Mongolii, oczywiście, żeby zrobić film trójwymiarowy. Filmu nie skończyłem, bo nastąpił właśnie przełom, o który pytałeś *(śmiech).*

Pod koniec 2008 roku odwiedził mnie Michał Bukojemski (wykładowca z łódzkiej szkoły filmowej), który chciał napisać artykuł w kwartalniku „Kamera" na temat trójwymiarowej przyszłości kina. Umówiliśmy się u mnie w domu, na krótką rozmowę. Oczywiście rozmowa nie była krótka, z 15 minut zrobiło się kilka godzin. Pokazałem wówczas większość swoich filmów, w tym oczywiście pierwszy polski film trójwymiarowy „W poszukiwaniu trzeciego wymiaru" (praca dyplomowa mojej żony). Artykuł ukazał się i … już kilka miesięcy później pracowałem przy dokumencie Michała Bukojemskiego „Likwidacja 1944". Od tego momentu zaczęło robić się już bardzo serio, 3D przestało być dla mnie zabawą, a stało się pracą. W Europie zaczęły powstawać pierwsze filmy 3D, dostałem propozycję pracy przy angielsko filmie animowanym *„The Flying Machine".* Na planie filmowym spędziłem prawie rok. Film okazał się najdroższą europejską produkcją w tamtym czasie (premiera niebawem). Potem „1920 Bitwa Warszawska" i kilka innych projektów.

- Nie wiem, czy zgodzi się pan z moją opinią, przeciętnego kinomana, ale odnoszę wrażenie, że jedne filmy są znacznie lepsze pod względem zastosowania techniki 3D, niż pozostałe. Oto przykład: film „Awatar" Jamesa Camerona jest porywającym festiwalem techniki 3D, podobnie „Opowieści z Narnii – podróż wędrowca świtu, cz.3". Ale np. „Alicja w krainie czarów", z Johnym Deeep'em – bardzo mnie rozczarował. Według mnie różnica w poziomie techniki 3D była bardzo znacząca. Co wpływa na ten fakt, tzn. jakie techniki 3D powodują tak znaczną różnicę w odbiorze filmów?

- Powodów jest wiele. O samym efekcie 3d decyduje głównie praca stereografera na planie filmowym, to on podejmuje decyzje wpływające na przestrzenność filmu. Jeżeli na tym etapie coś się zepsuje to w postprodukcji niewiele można już zrobić.

Ostatnio powstało wiele filmów w tej technologii, jedne są bardziej trójwymiarowe, inne mniej. Według mnie wynika to z obaw twórców o negatywne skutki oglądania filmu w kinie, zupełnie niepotrzebnych. Ostatnie badania dowodzą, że jeżeli ktoś ma problem w kinie 3d, to nie jest to wina filmu, a niedyspozycyjności wzroku. Jest to pewna diagnoza i należy udać się do okulisty. Jeżeli efekt 3D jest za duży, może pojawić się dyskomfort odbioru i tego właśnie obawiają się producenci, którym zależy przecież na jak największej oglądalności. Zupełnie niepotrzebnie, bo ludzie idą do kina na film 3-D a nie 2,5-D. Chcą być usatysfakcjonowani z efektu.

W przypadku „Avatara", Cameron zachował się bardzo odważnie i dlatego można mówić o prawdziwym festiwalu 3D.

- Już niedługo, 30 września, wchodzi na ekrany film Jerzego Hoffmana „1920 - Bitwa Warszawska". Proszę opowiedzieć o swoim udziale w tej superprodukcji oraz samej pracy na planie filmowym.

- Pod koniec marca 2010 Sławomir Idziak i Michał Bukojemski odwiedzili plan filmu *„The Flying Machine"*, nad którym pracowałem. Odbył się pokaz ujęć, które już zostały zrealizowane, potem było kilka pytań. Wkrótce otrzymałem propozycję pracy stereografera przy **„1920 - Bitwa Warszawska".** Po przystąpieniu do projektu, niemalże z biegu rozpoczęliśmy przygotowania do stworzenia rodzimej, polskiej techniki stereoskopowej. Dokładnie tak - Polskiej Techniki Stereoskopowej! To już nie była jedna kamera, ale 12 i cała fabryka z komputerami, rigami 3d, procesorami do ustawiania kamer, ekranami do podglądu, rejestratorami, systemem komunikacji, a przede wszystkim sztabem ludzi. Producent filmu, Jerzy Michaluk, zapewnił nam wszystko, czego potrzebowaliśmy do sprawnego przeprowadzenia operacji „Bitwa Warszawska" w 3-D. Było to trudne, tym bardziej, że w Europie nikt jeszcze nie zrobił w pełni aktorskiego filmu w tej technologii. Byliśmy pierwsi i ... mieliśmy mało czasu. O ile przygotowania do Avatara trwały 2 lata, my mieliśmy tylko 3 miesiące. Do realizacji filmu było używanych 6 kamer stereoskopowych i asystenci tych wszystkich kamer musieli nauczyć się je obsługiwać.

Organizowałem szkolenia, na których przekazywałem im swoją wiedzę o ustawianiu kamer 3D.

c.d. na str. 13

Wyjątkowi ludzie powinni żyć wiecznie, a tymczasem… odchodzą zbyt wcześnie

Śmierć zawsze przychodzi za szybko. Nie umiemy się do niej przygotować, nie umiemy o niej mówić, unikamy tego tematu nawet w myślach. Śmierć Marka Domagalskiego była dla nas, jego koleżanek i kolegów, ogromnym zaskoczeniem. Pogrążyła nas w wielkim smutku i żalu, gdyż odszedł nasz serdeczny kolega i przyjaciel, niezwykły wychowawca młodzieży, wspaniały pedagog i polonista. Nie zapomina się ludzi, którzy odchodzą zbyt wcześnie - na zawsze. Ta strata ciągle boli, a smutek pojawia się w najmniej oczekiwanym momencie. Boli tym bardziej, gdy umiera człowiek wyjątkowy, a takim człowiekiem był Marek.

Urodził się 49 lat temu w Olsztynku. Z tym miastem i okolicami związał całe swoje życie. Tu ukończył szkołę podstawową i liceum. Pierwszą pracę zawodową jako polonista rozpoczął w Szkole Podstawowej w Waplewie, a następnie pracował w Szkole Podstawowej nr 1 w Olsztynku, od 1999 roku - w tutejszym gimnazjum.

Jego zasługi w pracy polonistycznej i wychowawczej były znaczące dla gminy, powiatu i województwa. Wiele razy otrzymywał nagrody: Nagrodę Dyrektora SP nr 1 w Olsztynku - w roku 1990 i 1992, Nagrodę Burmistrza Olsztynka - w 1993 roku, Nagrodę Dyrektora Gimnazjum w Olsztynku - w 2000 roku, nagrodę Zarządu Miejskiego Olsztynku za wkład w rozwój edukacji gminnej - w 2002 roku.

Nieustannie się rozwijał, kształcił i doskonalił warsztat pracy. Ukończył studia podyplomowe „Nowoczesna dydaktyka w szkole. Dociekania filozoficzne z dziećmi i młodzieżą" (1999), zdobył I stopień specjalizacji zawodowej w zakresie nauczania języka polskiego (1999), uzyskał uprawnienia egzaminatora OKE z zakresu przedmiotów humanistycznych (2001), ukończył kurs języka angielskiego oraz inne liczne kursy doskonalące.

Jako pierwszy nauczyciel w gminie Olsztynek uzyskał stopień nauczyciela dyplomowanego. Warto zaznaczyć też, że prowadził zajęcia dydaktyczne dotyczące filozofii w edukacji polonistycznej w Warmińsko-Mazurskim Ośrodku Doskonalenie Nauczycieli w Olsztynie.

Marek Domagalski jako przewodniczący I Powiatowego Konkursu Ortograficznego (2000r).

Jego zamiłowania i pasje literackie znalazły potwierdzenie w licznych publikacjach pedagogicznych, napisał m.in. książkę pt. „Sposób na dobre wypracowanie". Był współautorem gry dydaktycznej „Domino ortograficzne". Pomoc tę nauczyciele wykorzystują na lekcjach do nauki ortografii. Był także inicjatorem i organizatorem konkursów ortograficznych. Jego działania znalazły kontynuatorów i do chwili obecnej odbywa się „Corrida Ortograficzna" na szczeblu szkolnym, gminnym i powiatowym. Jego liczne artykuły promujące szkołę i relacjonujące przebieg konkursów ukazywały się w czasopismach „Kajet" i „Albo". W olsztyneckim biuletynie, od początku jego powstania do 2004r., redagował rubrykę „Pod skrzydłami Pegaza", w której zachęcał do pisania utworów poetyckich młodzież i dorosłych. Popularyzował jednocześnie twórczość mieszkańców gminy. Na świat patrzył oczyma poety, bo miał wrażliwą duszę i sam tworzył poezję.

Kiedy jeszcze pracował jako wychowawca, był przyjacielem swoich podopiecznych, znajdował z nimi wspólny język. Lubił wyjeżdżać na obozy i biwaki, bo tam poznawał uczniów, jacy byli naprawdę… Kiedy kończyli szkołę i spotykał ich po latach, pozwalał mówić do siebie po imieniu. To też Go wyróżniało.

W naszej pamięci pozostanie jako wspaniały, człowiek i serdeczny przyjaciel. To my mieliśmy szczęście, że spotkaliśmy Go na swojej drodze. Miał zawsze dla nas czas, umiał słuchać, a to rzadka obecnie cecha. Wsłuchiwał się w to, co mówili inni, zawsze chciał pomagać, choć sam walczył z ciężką chorobą. Miał w sobie wiele ciepła i optymizmu. Do końca swoich dni pozostał nauczycielem. Uczył, jak zmierzyć się z bólem, jak bez żalu i buntu wobec losu i świata znosić cierpienie. W tym wszystkim potrafił zachować pogodę ducha, a nawet żartować ze swoich niedoskonałości. Każde spotkanie z nim było niezapomnianą lekcją pokory wobec wyroków losu.

Otwarty, serdeczny, ze szczególnym poczuciem humoru - takiego Marka zapamiętamy. Jego życzliwy uśmiech towarzyszyć nam będzie w dalszym życiu, a On sam zostanie nie tylko w naszej pamięci, ale również w poezji, którą po sobie pozostawił.

Koleżanki i koledzy z Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

MARKA DOMAGALSKIEGO

Odszedł wspaniały człowiek, wielki przyjaciel wieloletni redaktor naszej gazety. Rodzinie i bliskim składamy kondolencje oraz szczere wyrazy współczucia.

Redakcja gazety Albo

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we Mszy Świętej i ceremonii pogrzebowej

ŚP MARKA DOMAGALSKIEGO

Rodzinie, Przyjaciołom, Nauczycielom, Sąsiadom i Znajomym za okazaną pomoc, współczucie, wieńce i kwiaty serdeczne „Bóg zapłać" - mama z siostrą

c.d. z 1 str.

Co dalej z planami lotniska w Wilkowie?

Na początku września br. doszło do spotkania Burmistrza Olsztynka Artura Wrochny, marszałka województwa i przedstawicieli Stowarzyszenia „Dobry Samorząd", którego członkowie, m. in. w osobie byłego Starosty Olsztyńskiego Adama Sierzputowskiego, byli jednymi z inicjatorów pomysłu przeznaczenia terenu w Wilkowie na lotnisko.

Spotkanie w urzędzie marszałkowskim napawa optymizmem. Wspólnie udało się przygotować mapę dojścia do wyznaczonego celu, jakim będzie uchwalony w 2012 r. przez Radę Miejską w Olsztynku plan zagospodarowania przestrzennego.

Burmistrz Olsztynka zobowiązał się do takiego zmodyfikowania kilku założeń planu, które pozwoli, mamy nadzieję, na zmianę negatywnych opinii Marszałka i jest zdeterminowany doprowadzić procedury planistyczne do końca. Przygotowywany plan zagospodarowania przestrzennego będzie podstawą do rozmów z potencjalnym inwestorem. Teren będzie przeznaczony wyłącznie pod budowę lotniska. To, czy lotnisko powstanie, będzie zależało już tylko od odpowiedniego, wiarygodnego inwestora, który zechce zainwestować kilkaset milionów złotych. Warunki do tego ze strony gminy Olsztynek będą spełnione.

Śparogi na Słowacji!

Kapela „Śparogi" wystąpiła 9 września podczas Salamandrowych Dni w partnerskiej Bańskiej Szczawnicy. W roku ubiegłym gminę Olsztynek reprezentowało tam bractwo rycerskie Konwent Św. Piotra.

Salamandrowe dni w Bańskiej Szczawnicy przypominają dawną sławę najpiękniejszego górniczego miasta na Słowacji, które obecnie jest wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO. Punktem kulminacyjnym obchodów jest parada.

Stanowią nie tylko święto szczawnickich górników, ponieważ stopniowo stały się okazją do spotkań górników, hutników, geologów i pracowników przemysłu naftowego z całej Słowacji. Salamandrowe dni są postrzegane przez całą społeczność branży górniczej jako wydarzenie rangi ogólnosłowackiej, czerpiące inspirację z wieloletniej historii szkolnictwa wyższego w Bańskiej Szczawnicy oraz z obfitej skarbnicy zwyczajów studentów dawnej Akademii Górnictwa i Leśnictwa, którzy są w zasadzie pomysłodawcami Parady Salamandrowej. Oprócz gości z całej Słowacji niepowtarzalna impreza przyciąga widzów i stałych gości z zagranicy. Przede wszystkim dotyczy to studentów i wykładowców kilku wyższych uczelni z Węgier, chętnie powracających do miasta, którego sięgają korzenie współczesnych akademii górniczych na Węgrzech. Najważniejszym „salamandrowym" dniem jest piątek z niepowtarzalną paradą i atrakcyjnym programem artystycznym.

Na jej czele idzie baca z drewnianą jaszczurką w dłoni, która symbolizuje legendę o powstaniu kopalni złota. Za bacą idą „bergmani" (górnicy w tradycyjnych strojach), orkiestra górnicza i postaci symboliczne (śmierć, rabin, kat, sędziowie). Pochód zaczyna się dopiero o zmierzchu, kiedy odpowiednią atmosferę tworzą światła lampionów.

Do imprezy należą również Targi Szczawnickie (Štiavnickie trhy), także z bogatym programem kulturalnym, wieloma wystawami i występami.

Czy wiemy, co mamy?

13 września to jeden z dni, kiedy na Warmii i Mazurach można z bliska poznać to, co jest nasze. Takie bliskie, a tak cenne.

Olsztynecki skansen dołączył do ogólnoeuropejskiej inicjatywy z wystawą „Historia Ostpreußisches Heimatmuseum w Królewcu 1909- 1945, dzisiejszego Muzeum Budownictwa Ludowego-Parku Etnograficznego w Olsztynku". Historia muzeum, od czasu budowy w latach 1909 -1913r. w Królewcu do czasu przeniesienia do Olsztynka, była dotąd mało znana. Na wystawie prezentowane są fotografie z budowy pierwszego skansenu w Królewcu, opisana jego historia i plan oraz przeniesienie na tereny pod Olsztynkiem.

W tym dniu można było bezpłatnie zwiedzić wystawę. Specjalnie w tym celu przybyły nawet 2 grupy turystów z Łodzi oraz z Lamkowa (gmina Barczewo).

Było uroczyście i wesoło!

4 września w skansenie na uroczystych dożynkach spotkaliśmy się z innymi gminami z naszego województwa. Mogliśmy podziwiać przepiękne wieńce dożynkowe zwiezione z bliższych i dalszych zakątków Warmii i Mazur. Dobra pogoda dopisała, więc i publiczność chętnie się bawiła.

Zapraszamy do obejrzenia fotorelacji na stronie www.olsztynek.pl

Dobre, bo polskie i najlepsze, bo ekologiczne!

2 dni trwały Regionalne Targi Chłopskie. Każdy mógł wybierać z dóbr wytworzonych najczęściej z ekologicznych produktów. Rolnicy, piekarze i rzemieślnicy wystawili się ze swoimi wyrobami po to, żebyśmy mogli je spróbować oraz nabyć.

Czeskie szaleństwa w Olsztynku

5 września na stadionie miejskim w Olsztynku odbyły się pokazy czeskiej grupy kaskaderów Street Owners. Pokazy tego typu ściągają zawsze wielu widzów. Czesi prezentowali różne niebezpieczne akrobacje kaskaderskie, niczym sceny z najlepszych filmów akcji. Imprezie towarzyszyła świetna atmosfera i bardzo dobra pogoda. Zapraszamy do obejrzenia fotorelacji na stronie www.olsztynek.pl

Twórca filmów 3D nagrodzony

„Master of cinemagic" - w rękach Andrzeja Waluka z Olsztynka, stereografera i twórcy pierwszych w Polsce filmów 3D.

Prestiżową nagrodę odebrał z rąk światowej sławy operatora Sławomira Idziaka na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Cinemagic.pl. P. Andrzej pracował, między innymi przy filmie "1920. Bitwa warszawska" Jerzego Hoffmana. Ta pierwsza w historii polskiej kinematografii produkcja w technice 3D miała premierę podczas benefisu reżysera, na wspomnianym festiwalu.

Źródło: http://olsztyn.planeta.fm/niusy/Olsztyn/Producent-filmow-3D-nagrodzony

Zespół Redakcyjny UM w Olsztynku

Przyszłość Zakładu Gospodarki Komunalnej

Burmistrz Artur Wrochna spotkał się z kierownictwem i związkami zawodowymi działającymi w ZGK. Rozmowa dotyczyła, m. in. sytuacji finansowej firmy, która od kilku lat ulega pogorszeniu. Jedną z głównych przyczyn takiego stanu jest spore zadłużenie instytucji i osób prywatnych w stosunku do zakładu. Firma nasza jest też mało konkurencyjna, ma znaczne braki sprzętowe.

Sporym wyzwaniem dla gminy i firmy jest wchodząca w życie znowelizowana ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Ustawa podpisana przez Prezydenta RP będzie w pełni stosowana od 1 stycznia 2013 roku. W dużym skrócie jej filozofia opiera się na założeniu, iż gmina obejmuje wszystkich właścicieli nieruchomości na terenie gminy systemem gospodarowania odpadami komunalnymi. Mieszkańcy gminy zostaną zobowiązani, w formie indywidualnej decyzji, do uiszczania opłat na rzecz gminy za odbieranie odpadów komunalnych lub opróżnianie zbiorników. Ustawa nakłada na wszystkich właścicieli nieruchomości obowiązek posiadania umowy z odbiorcą nieczystości. Ustawa stwarza nadzieję na znaczną poprawę czystości w gminie. Stanowi jednak istotne zagrożenie dla funkcjonowania ZGK. Jeden z artykułów mówi wprost, iż „Wójt, burmistrz lub prezydent miasta jest zobowiązany zorganizować przetarg na odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, albo przetarg na odbieranie i zagospodarowanie tych odpadów". Oznacza to taką sytuację, iż gmina jest właścicielem śmieci, za które do gminy mieszkańcy wnoszą opłatę. Gmina musi wyłonić odbiorcę odpadów po jak najkorzystniejszej cenie. Problem polega na tym, że nasz zakład będzie musiał konkurować z innymi, doskonale wyposażonymi przedsiębiorstwami. Szansa na wygranie przetargu może się okazać bardzo mała. Segment śmieciowy daje możliwości zarabiania dużych pieniędzy. Obecna struktura zakładu

takie możliwości znacznie ogranicza, a załamanie się segmentu śmieciowego zakładu „pociągnęłoby" za sobą pozostałe działy zakładu.

W obliczu takich zagrożeń dyrekcja, związki zawodowe i burmistrz podjęli wspólną decyzję o przeprowadzeniu przez profesjonalną firmę audytu w ZGK. Jego wynikiem mają być propozycje takiej struktury organizacyjnej, która sprosta wyzwaniom rynkowym. Burmistrz Olsztynka stoi na stanowisku, iż wypracowana formuła organizacyjna ZGK musi zakładać, że gmina będzie właścicielem przedsiębiorstwa. - Nie ma mowy o prywatyzacji firmy. Pojawiające się już podobne głosy są wyrazem nieznajomości rzeczy lub celowego siania zamieszania wśród załogi i mieszkańców. Jakiekolwiek przedstawione nam przez fachowców propozycje będą poddane dyskusji społecznej, a ja zrobię wszystko, aby firma mogła prosperować, załoga miała zatrudnienie, a nasi mieszkańcy byli zadowoleni z jej pracy – stwierdził burmistrz.

Nasz wieniec - 2 miejsce w konkursie wieńców dożynkowych! GRATULUJEMY !!!

Podczas niedzielnych dożynek wojewódzkich, 4 września 2011 r., do konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy przystąpiły aż 23 sołectwa. Można je było podziwiać w korowodzie oraz pod sceną amfiteatru w skansenie. Wieniec z Mierek, pięknie przygotowany przez Panie z Forum Kobiet, zajął wysokie 2 miejsce z nagrodą 2200 zł. Pierwsze miejsce zajął wieniec z Tolkmicka (nagroda 3000 zł), trzecie – Morąga (1700 zł), czwarte – Płośnicy (1200 zł), piąte – Nidzicy (700 zł). Nagrodę publiczności otrzymał wieniec z Wilim k/Biskupca. Pozostałe wieńce otrzymały nagrody za uczestnictwo – 200 zł. Pogoda nam dopisała, a zabawa trwała do wieczora. Kto nie był, niech żałuje!!!

O problemach narkomanii…

16 września w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej odbyła się konferencja poświęcona profilaktyce narkomanii w środowiskach lokalnych. Głównym punktem spotkania była prelekcja na temat problemów w środowiskach dotkniętych narkomanią. Zaproszono wiele osób z całego województwa, przedstawicieli różnych zawodów stykających się z problemem narkomanii.

Sprostowanie do sierpniowego numeru „ALBO"

W numerze sierpniowym „ALBO", przy ogłoszeniu o bezpłatnych szczepieniach na grypę, pomyłkowo wpisano wiek 60 lat zamiast 65, za co serdecznie przepraszamy.

Budowa Orlika przy szkole podstawowej już się rozpoczęła!

Przy szkole podstawowej widać już koparki – budowa drugiego Orlika w Olsztynku trwa! Niedługo dzieci i młodzież będą miały jeszcze lepszą szansę, by poprzez sport i aktywne spędzanie czasu na świeżym powietrzu dbać o zdrowie.

Droga gminna w Waplewie będzie lepsza!

2 września b.r. została podpisana umowa z wykonawcą na remont nawierzchni drogi gminnej w Waplewie. Droga została już wykonana, przygotowujemy się do odbioru.

Kanalizacja do miejscowości Mycyny, Kąpity, Samagowo, Mańki, Makruty, Ameryka, Wilkowo, Łęciny.

Mamy już podpisaną umowę na dofinansowanie projektu pn. „Ochrona krajobrazu doliny rzeki Pasłęki poprzez budowę kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej". Niedługo zostanie ogłoszony przetarg na wykonawcę projektu. Stopniowo następuje poprawa infrastruktury technicznej w naszej gminie, m.in. poprzez budowę kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej, co już wkrótce poprawi komfort życia wielu mieszkańców.

Lepsza woda w Swaderkach?

Wkrótce nastąpi modernizacja hydroforni w Swaderkach. Mamy już podpisaną umowę z Agencją Nieruchomości Rolnych w Olsztynie o dofinansowanie. W pierwszym etapie zostanie zrefundowane 400 tysięcy złotych. Być może, uda się zmodernizować całą sieć wodociągową w wiosce. Trwa procedura przetargowa.

Franciszek Rzepka – najstarszy Mieszkaniec Olsztynka!

5 września b.r. najstarszy mieszkaniec Olsztynka – Pan Franciszek Rzepka – obchodził 102 Urodziny. Z tej okazji Burmistrz Olsztynka, w imieniu swoim jak i mieszkańców, złożył Solenizantowi najserdeczniejsze życzenia. My również się do nich przyłączamy, życząc Panu Franciszkowi 200 Lat!!!

Muzyk z Olsztynka w MBTM!

Kamil Biegański (znany jako Banan) z Olsztynka, wraz z zespołem „FreeX Family", przeszedł eliminacje w Must Be The Music II. Rozpoczął muzykowanie już w gimnazjum a pierwsze sukcesy odnosił w zespole o nazwach „Discret Noise" i „Burning Ice" działającym przy MGOK-u. Śpiewa i gra na basie.

Zespół Redakcyjny UM w Olsztynku

Stalag IB Hohenstein – fakty i mity

Największy obóz jeniecki na terenie Mazur - Stalag IB Hohenstein do chwili obecnej kryje wiele tajemnic. Nie znamy prawdziwej przyczyny powstania obozu w pobliżu mauzoleum Tannenbergu. Nie wiemy, czy Niemcy wykorzystali istniejące miasteczko zlotowe dla kombatantów na utworzenie obozu jenieckiego, czy też pod przykrywką przygotowań do wielkich uroczystości z okazji 25-rocznicy zwycięstwa pod Tannenbergiem stworzyli zalążki przyszłego obozu dla polskich jeńców. Lokalizacja obozu była wręcz idealna i ze względów propagandowych i komunikacyjnych oraz dawała możliwość dalszej jego rozbudowy, co też uczyniono w trakcie wojny.

Kolejny problem to wielkość obozu i liczba jeńców w nim przetrzymywanych. Opinie na ten temat są bardzo rozbieżne. Wiktor Knercer, inspektor wojewódzki Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Olsztynie twierdzi, że Stalag IB zajmował powierzchnię ok. 35 hektarów, natomiast Zofia Januszkiewicz, pracownik Muzeum Warmii i Mazur, która przygotowała tablicę informacyjną ustawioną na terenie byłego obozu, podaje jego wielkość na ok. 400 hektarów. Stalag IB był obozem przejściowym, a jego pojemność w szczytowym okresie wynosiła 40 – 50 tysięcy ludzi. Większość jeńców przetrzymywano w macierzystym obozie tylko przez kilka tygodni, następnie kierowano ich w różne miejsca do wykonywania różnych prac. Takich obozów i tzw. komand roboczych było kilkadziesiąt, rozrzuconych po terenie Prus Wschodnich.

W Stalagu IB więziono jeńców wielu narodów. Wśród samych jeńców radzieckich było kilkadziesiąt różnych narodowości. Największą grupę stanowili jeńcy polscy, francuscy, rosyjscy i włoscy. Znacznie mniej było Belgów, Ukraińców, Białorusinów, Żydów, Serbów oraz ciemnoskórych żołnierzy z kolonii francuskich. Brakuje dokładnych danych obrazujących liczbę osób, które przeszły przez Stalag IB. Trwała ciągła wymiana pomiędzy obozami Stalag IA i Stalag IB oraz przewożenie do kilkudziesięciu miejsc pracy. Zachowane źródła podają najwyższy zarejestrowany numer jeniecki – 654479 – i tę liczbę niektórzy badacze przyjmują za maksymalną ilość jeńców, jaka przewinęła się przez Stalag IB. Jest to zdecydowanie zawyżona liczba. Z bardziej wiarygodnych wyliczeń można przyjąć, że w tym obozie mogło przebywać ok. 70 tysięcy jeńców polskich, ok. 100 tysięcy francuskich, ok. 150 tysięcy radzieckich, kilka tysięcy Belgów i ok. 20 tysięcy Włochów. Do tego trzeba doliczyć kilka tysięcy osób cywilnych. W sumie przez obóz w Królikowie mogło przejść w latach 1939 – 1945 ok. 350 tysięcy ludzi reprezentujących kilkadziesiąt narodów.

Bardzo trudne jest też ustalenie dokładnej liczby ofiar. Zmarłych i zamęczonych grzebano na pobliskim cmentarzu we wsi Sudwa. Ustalono szacunkową liczbę ofiar na ok. 55 tysięcy, ale brakuje wiarygodnych informacji na potwierdzenie tej liczby. Ciała zmarłych jeńców francuskich i belgijskich (ok. 500 osób) zostały po wojnie ekshumowane i przetransportowane do rodzinnych krajów. Zmarłych jeńców włoskich (ok. 500 osób) też ekshumowano i złożono na zbiorczym cmentarzu w Warszawie na Bielanach. Na cmentarzu w Sudwie pozostały groby kryjące prochy jeńców polskich (ok. 1000 osób) i radzieckich. Nikt dokładnie nie wie ile ciał żołnierzy radzieckich złożono na tym cmentarzu. Zygmunt Lietz w swojej książce o obozach jenieckich w Prusach Wschodnich kwestionuje liczbę 53 tysięcy i twierdzi, że ilość zmarłych i zamęczonych jeńców radzieckich może wynosić najwyżej 30 – 40 tysięcy, ale też nie przedstawia żadnych dowodów na potwierdzenie tej hipotezy.

W styczniu 1945r. Niemcy ewakuowali większość jeńców. Wojska radzieckie zdobyły obóz bez walki rankiem 21 stycznia. Przejęto cały obóz i prawdopodobnie część jeńców. Należy sądzić, że Rosjanie mogli też przejąć dokumentację obozową, ale do tej pory żaden z polskich historyków nie dotarł do odpowiednich archiwów rosyjskich. Przyjęto tezę, że archiwum obozowe zostało zniszczone przez Niemców tuż przed wkroczeniem wojsk radzieckich, ale nie ma na to dowodów. Rosjanie przez kilka miesięcy wykorzystywali obóz do swoich celów. Przetrzymywali tutaj ludność cywilną i jeńców niemieckich. Obóz posiadał ponad 120 baraków i mógł pomieścić kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Sowieci nie niszczyli obozu i w dobrym stanie przekazali go władzom polskim latem 1945r. Jest wielce prawdopodobne, że jakaś specjalna komisja przejęła obóz i zapewne sporządziła odpowiednią inwentaryzację całego mienia. Być może zrobiono też dokumentację fotograficzną. Niestety, na ten temat do tej pory nie mamy żadnych informacji. Polskie władze komunistyczne nie uczyniły nic, żeby zachować Stalag IB jako pamiątkę zbrodni hitlerowskich. Być może towarzysze radzieccy naciskali na polskich komunistów, żeby ten obóz rozebrać i zatrzeć po nim wszelkie ślady. Zbyt mocno przypominał sowieckie łagry.

W czasach stalinowskich nie przywiązywano wagi do należytego upamiętnienia miejsc zbrodni hitlerowskich. Komuniści cały wysiłek skierowali na walkę z wrogiem politycznym i klasowym oraz umocnienie władzy ludowej. Nie wiemy, czy baraki obozowe były chronione przez polskie wojsko. Wiadomym jest, że w ciągu kilku następnych lat stopniowo rozbierano cały obóz. Czyniono to w sposób żywiołowy oraz zorganizowany. Okoliczna ludność traktowała Stalag jako źródło tanich materiałów budowlanych. Część baraków rozebrano i wywieziono do Warszawy, gdzie z tego materiału zbudowano tzw. domki fińskie dla budowniczych Pałacu Kultury. Poza całkowitym rozebraniem baraków i praktycznie zniszczeniem całego obozu, jedyne co uczyniono, to uporządkowano w 1950r. cmentarz wojenny w Sudwie. Dopiero w 1963r. przeprowadzono tu duże prace porządkowe i wzniesiono monumentalny pomnik, według projektu olsztyńskiego rzeźbiarza Ryszarda Wachowskiego. Przedstawia on symboliczną postać jeńca próbującego wydostać się poprzez obozowe druty na wolność. Przez następnych kilkanaście lat w sprawie obozu nic się nie działo.

W 1965r. pierwszy raz przyjechali kombatanci z Francji, żeby zobaczyć miejsce, w którym byli więzieni jako jeńcy wojenni. Ich przewodnikiem był Eugeniusz Skibiński, znający dobrze język francuski. Przyjechały wtedy cztery autokary i władze komunistyczne pozwoliły byłym jeńcom odwiedzić miejsca niewoli. W następnych latach napływ wycieczek był coraz większy. Byli jeńcy i ich rodziny przyjeżdżali niemal masowo, jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych. Część wycieczek organizowano liniami

kolejowymi. Przybysze wysiadali na dworcu w Olsztynku i pieszo podążali na teren byłego obozu w Królikowie. Chcieli przejść tę samą drogę, którą pokonali latem lub jesienią 1940r. Bardzo żałowali, że po wielkim obozie nie pozostały żadne ślady. Czasami w ziemi znajdowali nieśmiertelniki i guziki. Na pamiątkę brali też kawałki drutu kolczastego.

Wizyta kombatantów francuskich w 1976r. dała początek współpracy polsko – francuskiej. Ze strony polskiej przyczynili się do niej Eugeniusz Skibiński i Jan Kapuściak, pełniący funkcję prezesa koła ZBOWID w Olsztynku. Francuzi, dawni jeńcy Stalagu IB, przysłali sporo ciekawych materiałów, w tym także zdjęcia przedstawiające obóz w czasie wojny. Na podstawie tych zdjęć oraz zachowanych opisów Jan Kapuściak podjął trud wykonania makiety całego obozu. Po kilku latach żmudnej pracy, przy fachowej pomocy Bolesława Wolskiego, makieta została wykonana i stanowi bardzo cenną część ekspozycji obrazującej Stalag IB. Dużej pomocy udzielił tu Zakład Karny w Barczewie, którego więźniowie wykonali miniatury baraków obozowych. W tym samym czasie Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych Tadeusz Kalbarczyk rozpoczął akcję pozyskiwania i gromadzenia eksponatów z dawnego obozu. Efektem tej pracy stała się Izba Pamięci otwarta w ZSZ.

Zbliżała się czterdziesta rocznica napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę. Z tej okazji podjęto decyzję o uporządkowaniu cmentarza jeńców wojennych w Sudwie oraz upamiętnienia ofiar obozu jenieckiego. Przy wydatnej pomocy jednostki wojskowej oraz dzięki ogromnemu zaangażowaniu Jana Kapuściaka przeprowadzono konserwację cmentarza w Sudwie. Odnowiono alejki i groby, poprawiono napisy i uporządkowano zieleń. W rocznicę wybuchu wojny 1 września 1979r. zorganizowano na cmentarzu w Sudwie ogromną manifestację antywojenną. Kilka dni wcześniej odbyła się sesja popularno – naukowa na zamku w Nidzicy. Dzięki staraniom wojewódzkiego konserwatora zabytków Lucjana Czubiela rozpoczęto kilkuetapową pracę nad trwałym oznakowaniem i zagospodarowaniem terenu byłego obozu. Badania archeologiczne przeprowadzone pod nadzorem archeologa Romualda Odoja przyniosły wiele ciekawych eksponatów w postaci nieśmiertelników, guzików od mundurów, fragmentów odzieży, butów i przedmiotów osobistego użytku. Przedmioty te wzbogaciły stałą ekspozycję na temat obozu.

We wrześniu 1981r. odbyła się manifestacja na cmentarzu w Sudwie, zorganizowana przez miejsko-gminne koło ZBOWID oraz władze polityczne i administracyjne Olsztynka. W tym czasie dyrekcja Muzeum Warmii i Mazur przystąpiła do przygotowania w salonie wystawowym w Olsztynku stałej ekspozycji poświęconej obozowi jenieckiemu. Inicjatywa ta przyczyniła się do zgromadzenia rozproszonych dokumentów, pamiątek i eksponatów oraz fachowego ich opracowania i wyeksponowania pod wymownym tytułem „Stalag IB – miejsce niewoli i niedoli". Na wystawie tej umieszczono niezwykle ważną makietę obozu oraz pamiątki zgromadzone wcześniej w izbie pamięci Zespołu Szkół Zawodowych. We wrześniu 1982r. zapadła decyzja o zorganizowaniu sesji popularno – naukowej z udziałem byłych jeńców obozu. Sesja ta odbyła się w dniach 28 i 29 maja 1983r., a jej główne posiedzenie miało miejsce w salonie wystawowym MBL w Olsztynku. Na uroczystości przybyło wiele osób, w tym ponad setka byłych jeńców, przedstawiciele najwyższych władz centralnych w osobach Włodzimierza Sokorskiego i ministra Stanisława Marcinkowskiego, przedstawiciele władz wojewódzkich, Ludowego Wojska Polskiego, ZBOWIDU-u, władz lokalnych, prasy, radia i telewizji oraz nauczyciele i młodzież szkół średnich z Olsztynka.

Grupa jeńców francuskich.

Na temat obozu Stalag IB ukazało się sporo artykułów w prasie regionalnej oraz kilka publikacji naukowych i popularno – naukowych. W 1977r. w „Komunikatorach Mazursko – Warmińskich" ukazał się artykuł prokuratora Stanisława Łagodzińskiego, oparty na zeznaniach ok. 140 byłych polskich jeńców. Zeznania te przeprowadziła i zarejestrowała Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Olsztynie. Najlepszą pracę naukową, jak do tej pory, napisał docent Zygmunt Lietz, którą wydano w 1982r. pt „Obozy jenieckie w Prusach Wschodnich w 1939 – 1945" w nakładzie ponad 10 tysięcy egzemplarzy staraniem Ministerstwa Obrony Narodowej. Książka ta, oparta na bogatym materiale źródłowym z różnych zasobów archiwalnych i relacjach byłych jeńców, daje rzetelny i obiektywny obraz polityki hitlerowskich Niemiec wobec jeńców wojennych różnych narodowości w obozach jenieckich rozmieszczonych na obszarze I okręgu wojskowego, a głównie w Stalagu IA i IB. Nie odpowiada jednak na wiele pytań, szczególnie dotyczących Stalagu IB. Sam autor podkreślał konieczność dalszych poszukiwań materiałów archiwalnych i prowadzenia bardziej szczegółowej pracy badawczej. Niestety, ten słuszny postulat nie został do chwili obecnej spełniony i czeka na realizację. Szkoda, że żaden z olsztyńskich ośrodków naukowych nie podjął do tej pory trudu zbadania problematyki Stalagu IB i cmentarza wojennego w Sudwie. Ukazały się tylko dwie publikacje popularno – naukowe. Pierwsza autorstwa dziennikarki z Olsztyna Zofii Dudzińskiej pt. „Obóz jeniecki w Olsztynku", wydana przy wsparciu finansowym urzędu wojewódzkiego, jest obecnie praktycznie niedostępna. Napisana w sposób rzeczowy i komunikatywny posiada też kilkanaście zdjęć pozyskanych ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Druga, znacznie skromniejsza, publikacja autorstwa Zofii Januszkiewicz stanowiła merytoryczny komentarz do Wystawy „Stalag IB – miejsce niewoli i niedoli".

Rok 1983 był przełomowy i faktycznie stanowił zakończenie interesowania się władz tematyką obozu w Królikowie. Od tego momentu nie robiono praktycznie nic, aby zrealizować ambitne plany należytego upamiętnienia tego miejsca.

c.d. na str. 10

c.d. z 9 str.

Na cmentarzu w Sudwie w każdą rocznice rozpoczęcia i zakończenia I wojny światowej odbywały się skromne uroczystości dla uczczenia ofiar hitlerowskiego terroru. Na terenie byłego obozu zbudowano maleńki parking, przy którym postawiono kamień z wyrytym napisem, wiatę z tablicą informacyjną o obozie oraz replikę wieżyczki strażniczej. Z biegiem lat te skromne elementy mające symbolizować dawny ogromny Stalag IB ulegały stopniowej dewastacji. Wieża strażnicza przewróciła się, pamiątkowy kamień zarósł krzakami, a tablica stała się nieczytelna. Odwiedzajacy to miejsce dawni jeńcy, ich rodziny i liczni turyści byli zdegustowani sposobem upamiętnienia dawnego obozu przez polskie władze. Z przykrością odbierano też fakt przeznaczenia całego obszaru Stalagu IB pod uprawę kartofli i zboża oraz na wypas bydła. Znalazło to odbicie we wspomnieniach niektórych byłych jeńców, np. Francuza Jeana Le Penvena, czy Włocha Rigoni Sterna.

Wielokrotnie pisałem na łamach „ALBO" o Stalagu IB i zawsze podkreślałem niezwykłą wagę tego miejsca oraz potrzebę godnego upamiętnienia tej tragicznej historii naszego miasta. Niestety, ówczesne władze pozostawały obojętne na wszelkie apele i inicjatywy w tej sprawie. Udawano, że nie ma żadnego problemu i ignorowano całą sprawę. Wymownym symbolem takiej postawy były losy stałej ekspozycji „Stalag IB – miejsce niewoli i niedoli". Ta bardzo ciekawa, jedyna w całym województwie warmińsko – mazurskim wystawa, została przygotowana w salonie wystawowym MBL w 1983r. W późniejszych latach przeniesiono ją do sali na piętrze Domu Mrongowiusza, następnie do nowo wybudowanej karczmy koło Skansenu. W 2007r. nowy dyrektor MBL postanowił całkowicie usunąć ekspozycję z obiektów skansenowskich. Podobno psuła estetyczne wrażenia zwiedzających. Zrozumiałe oburzenie środowiska kombatanckiego i innych osób wymusiło działania, które zachowały tę cenną ekspozycję na terenie Olsztynka. Ostatecznie przeniesiono ją do jednego z pomieszczeń w Gimnazjum. Niestety, jej dostępność dla zainteresowanych turystów stała się mocno ograniczona, szczególnie w okresie wakacji. Taka wystawa nie może być w ciągłym ukryciu i musi wreszcie trafić w godne miejsce, dostępne dla wszystkich zwiedzających nasze miasto.

Kilka lat temu Towarzystwo Przyjaciół Olsztynka wyszło z inicjatywą utworzenia Europejskiego Parku Historii i Pamięci, w którym Stalag IB stanowiłby bardzo ważny element obrazujący okrucieństwo i bezsensowność systemów totalitarnych. Zgodnie z tą ideą należy na terenie byłego obozu odtworzyć pewne istotne elementy symbolizujące obozy jenieckie, czyli: bramę obozową, wieże strażnicze, barak mieszkalny i ogrodzenie z drutu kolczastego. Taka ekspozycja dawałaby zwiedzającym pewne wyobrażenie życia obozowego przetrzymywanych tutaj jeńców wojennych. Te skromne zamierzenia zostały z góry odrzucone jako nierealne z braku odpowiednich środków finansowych.

W czasach komunistycznych podejmowano pewne działania mające na celu upamiętnienie ofiar hitlerowskich obozów jenieckich. Po 1990 roku, czyli po upadku systemu komunistycznego, w sprawie Stalagu IB zapadła głucha cisza i niemal zmowa milczenia wszystkich odpowiedzialnych władz. Jest to wręcz niewytłumaczalne i dziwne. Przez ponad dwadzieścia lat nie poczyniono żadnych kroków w celu należytego zabezpieczenia terenu i stworzenia jakiejś trwałej ekspozycji.

W 2010 roku rozpoczęto ogromne prace ziemne przy budowie nowego odcinka trasy ekspresowej nr 7 na obszarach gminy Olsztynek. Wiosną następnego roku spychacze i koparki odkryły w ziemi różne przedmioty należące do jeńców i obsługi obozu Stalag IB. W ten sposób, całkiem przypadkowo, budowniczowie ekspresowej „siódemki" wydobyli na światło dzienne zapomniany problem dawnego obozu jenieckiego. Sprawę znaleziska nagłośniły media i rozpoczęła się burza, która wreszcie poruszyła odpowiedzialne instytucje. Wojewódzki konserwator zabytków wstrzymał budowę na tym odcinku i nakazał przeprowadzenie badań archeologicznych na obszarze 473 arów. Za te badania inwestor, czyli GDDKiA, musi zapłacić około jednego miliona złotych. Przebudziły się też władze wojewódzkie. Wojewoda warmińsko – mazurski skierował specjalne pismo do burmistrza Olsztynka z prośbą o opracowanie programu prac porządkowych i konserwatorskich na terenie byłego obozu. Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Olsztynie na specjalnym posiedzeniu 21 lipca 2011 podjął decyzję w sprawie godnej formy upamiętnienia ofiar obozu jenieckiego Stalag IB, z uwzględnieniem takich elementów jak: wieża wartownicza, ogrodzenie z drutu kolczastego, brama, pomnik, nasadzenie krzewów i widoczna z szosy tablica informacyjna. Trzy tygodnie później burmistrz Olsztynka ogłosił konkurs na opracowanie koncepcji upamiętnienia ofiar obozu Stalag IB. Ważną rolę w przygotowaniu regulaminu konkursu i przeforsowaniu racjonalnego sposobu zagospodarowania terenu po byłym obozie odegrała Sekretarz Urzędu Miasta Olsztynek Monika Wadowska.

Jan Kapuściach - twórca makiety obozu.

Realizacja ambitnych i sensownych planów zawsze napotyka na różne dziwne przeszkody. W tej sprawie też pojawiły się nieprzewidziane bariery. Okazało się, że gmina Olsztynek dysponuje na obszarze dawnego obozu tylko małym skrawkiem o powierzchni 887m kwadratowych. Jest to zbyt mała działka, żeby myśleć perspektywicznie o stworzeniu namiastki obozu. Dodatkowo, poprzednie władze Olsztynka wydały zgodę na budowę domu mieszkalnego tuż za planowaną obecnie ekspozycją. Jest to posunięcie niezrozumiałe. Komuniści pozwolili na rolnicze zagospodarowanie terenów dawnego obozu, ale nikt nie zezwolił wtedy na stawianie domów mieszkalnych na ziemi przesiąkniętej krwią, potem i łzami dziesiątków tysięcy ludzi z całej Europy.

Kolejny problem to oczywiście pieniądze. Władze wojewódzkie deklarują pomoc finansową, ale tylko w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Jest to kropla w morzu potrzeb. Gmina Olsztynek również nie wyłoży zbyt dużych pieniędzy. Realizacja tego ambitnego zamierzenia może kosztować nawet kilka milionów złotych. Są to bardzo duże pieniądze, ale warto przypomnieć, że na przeniesienie niewiele wartego bunkra z II wojny światowej wydano ponad dwa miliony złotych, a na badania archeologiczne na terenie dawnego obozu Stalag IB przeznaczono ok. jednego miliona. Jestem jednak przekonany, że na realizację tego zamierzenia też powinny znaleźć się wystarczające środki finansowe. Trzeba tylko uruchomić odpowiednie mechanizmy. Do naszej wizji projektu zagospodarowania terenu byłego obozu trzeba najpierw przekonać władze Olsztynka (głównie radnych), wojewódzkiego konserwatora zabytków i wojewodę warmińsko – mazurskiego. Następnie należy zabiegać o poparcie Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa, Ministra Spraw Zagranicznych, Związku Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych, organizacji kombatanckich z Francji, Belgii, Włoch i Rosji, rodzin byłych jeńców wojennych.

W wielu krajach żyją dzieci oraz wnuki więzionych w Stalagu IB jeńców i mogą być ich miliony. Zapewne część z nich zechce kiedyś odwiedzić to straszne miejsce zniewolenia i upodlenia człowieka. Naszym świętym obowiązkiem jest to, aby należycie i godnie upamiętnić ślady obozu jenieckiego. Podobne stanowisko w tej sprawie wyraża Wojewoda Warmińsko – Mazurski Marian Podziewski w piśmie skierowanym do burmistrza Olsztynka – „Wierzę, że dzięki wspólnemu zaangażowaniu strony samorządowej i rządowej uda się nareszcie należycie uczcić pamięć o kilkudziesięciu tysiącach ofiar różnych narodowości z obozu jenieckiego w Królikowie. Czas najwyższy, by i to miejsce zbrodni niemieckiej, związane z regionem Warmii i Mazur, po okresie niemal zupełnego zapomnienia, zostało w końcu zauważone".

Bogumił Kuźniewski

BUDOWNICTWO XXI WIEKU

Rodziny zamieszkujące budynek socjalny przy ulicy Wilczej 14 A, tymczasowo są zmuszone do wynajmowania stancji lub też zamieszkują „ciasne, ale własne" mieszkania wraz z najbliższymi rodzinami.

Budynek mieszkalny wielorodzinny (socjalny) wybudowany został w pierwszej dekadzie XXI wieku- około sześć lat temu. Jednak w chwili obecnej nie mieszka w nim żadna z rodzin, gdyż jego konstrukcja i obecny stan techniczny zagrażają życiu lub zdrowiu lokatorów.

Sposób w jaki został wykonany raczej nie wskazuje na XXI wiek. Ale o tym przekonaliśmy się dopiero w marcu bieżącego roku, kiedy - na podstawie szczegółowych badań - powstała profesjonalna ekspertyza techniczna.

TROCHĘ HISTORII

MARZEC 2007

W tym czasie ukazał się numer niezależnej prasy lokalnej, w którym pojawiły się informacje dotyczące budynków socjalnych przy ulicy Wilczej, które, już wtedy (a więc 4 lata temu!) budziły wiele wątpliwości oraz ogólne niezadowolenie ich mieszkańców.

Wiosną w roku 2007 przedstawiciele niezależnego pisma lokalnego odwiedzili mieszkańców budynków socjalnych, aby dowiedzieć się i przekonać naocznie o złych warunkach mieszkaniowych.

Z relacji lokatorów wynikało, że głównym problemem była ciągła wilgoć, a nawet woda, która skraplając się na suficie, spływała po ścianach tworząc zacieki i, momentami, kałuże na podłogach. W rezultacie powstała pleśń, która, jak wiadomo, jest szkodliwa dla zdrowia.

Osiadające podłogi były nieodłączną częścią życia rodzin przy ulicy Wilczej. Szpary powstałe między podłogą a ścianą już w tamtych latach miały szerokość około półtora centymetra. Ze względu na to zjawisko uszkodzeniu ulegały kafle terakotowe oraz drzwi zewnętrzne, powstawały także pęknięcia na ściankach wewnętrznych, które lokatorzy zmuszeni byli „łatać" na własną rękę.

Ściany zewnętrzne także nie pozostały „bez skazy". Drzwi zewnętrzne ulegały uszkodzeniom, a skrzydła okien przestawały pasować do ram, przez co okna były nieszczelne.

To były najczęstsze przyczyny rozżalenia rodzin, które tam mieszkały. Dodatkowo skarżono się na słabą wytrzymałość takich elementów jak krany czy rury.

Do tego wszystkiego wyposażenie mieszkań w sprzęty zasilane energią elektryczną stanowiły gwóźdź do trumny finansowej lokatorów.

Powstała potrzeba montowania kuchenek gazowych (nielegalnie ze względu na przepisy BHP) oraz pieców, potocznie zwanych „kozami", co również nie jest dopuszczalne, ponieważ wentylacja w tych mieszkaniach nie jest do tego przystosowana.

Przedstawiciele wyżej wymienionego pisma dotarli do specjalisty – nadzorcy prac budowlanych, który trzyma pieczę nad dużymi inwestycjami z terenu Trójmiasta. Zapytany o opinię powiedział: „… budowa nie została należycie dopilnowana…", „…przyczyna skraplania się wody na ścianach, prawdopodobnie leży w użytych złych materiałach izolacyjnych, osiadanie podłóg oraz osuwanie się ścian może wynikać ze złego zagęszczenia elementów budowlanych oraz złej izolacji poziomej pomiędzy posadzkami a gruntem…"

Burmistrz naszego miasta, który zasiadał w tamtym czasie w naszym Urzędzie, na skargi mieszkańców odpowiedział: „… Lokatorom oddano do użytku mieszkania o dość wysokim standardzie: glazura, terakota, elektryczne grzejniki, bojlery, kabiny prysznicowe, armatura łazienkowa i kuchenna, aczkolwiek o niskim metrażu…", „… prace budowlane trwały rok, w związku z czym nie zdołano uniknąć pewnych usterek…".

Jak wynika z treści artykułu z marca 2007 gmina zadeklarowała usunięcie części usterek, a resztą miał się zająć wykonawca w ramach gwarancji.

MARZEC 2011

Ekspertyza techniczna budynku przy ulicy Wilczej została przeprowadzona w dniu 29.03.2011. W zakres działań osoby przeprowadzającej badania weszły: wizja lokalna, odkrywki i otwory budowlane oraz badania makroskopowe.

Specjalista, który podjął się zadania, pojawił się dopiero po tym, jak mieszkańcy w bezsilności postanowili o wszelkich niedogodnościach opowiedzieć urzędnikom wyższego szczebla, spoza naszej gminy.

Awaria rury wodociągowej, z której ciągle wyciekała woda, została usunięta w tempie ekspresowym, tak że w dniu, gdy na miejsce przybył sporządzający ekspertyzę, nie było już ww usterki, ale skutki tego zdarzenia można było bez trudu zdefiniować.

Z dokumentu wynika, że prawie każda część składowa budynku posiada braki w materiałach, a cały budynek nie został wykonany zgodnie z zaleceniami techniki, w jakiej teoretycznie był budowany (technika VELOXA)

Fundamenty budynku zostały pozbawione podkładu chudego, a ściany fundamentowe nie mają izolacji termicznej. Jest ona zastąpiona elementem, który nie chroni budowli i powoduje przemarzanie.

Na ściankach działowych oraz tynkach stwierdzono wyraźne rysy i pęknięcia. Ścianki działowe odchodzą od podłoża. Szczeliny i szpary na styku ścian z podłogą mają szerokość dwóch centymetrów. W wyniku zapadania się podłogi (w lokalu numer 9 podłoga zapadła się na głębokość 6 cm!), ściany przechylają się, co stanowi bezpośrednie zagrożenie życia mieszkańców. Kafelki terakotowe, z których jest zrobiona podłoga, popękały, a meble, poustawiane na tym podłożu, grożą przewróceniem się. Zaprawa warstwy wyrównawczej podłogi kruszy się w rękach.

Schody wykonane zostały z betonu o słabej jakości i nie zostały zabezpieczone przed działaniem czynników atmosferycznych, dlatego kruszą się i są już zniszczone.

Główną przyczyną zapadania się budynku, stwierdzoną w ekspertyzie, była awaria rury instalacji wodociągowej.Wypływająca woda wypłukiwała grunt spod podłóg oraz drążyła korytarze. Glina, na której stoi budynek, zimową porą zamarzała, zwiększając znacznie swą objętość i rozsadzała grunt, a wiosną rozmarzała, zmniejszając objętość, co prowadziło do osiadania budowli.

Cokół budynku nie został obłożony materiałem wodoszczelnym co powoduje zamakanie budynku i prowadzi do przemarzania.

Nawet tak oczywista sprawa, jak potrzeba zainstalowania rynienek odprowadzających deszczówkę nie została dopilnowana.

Fragment wniosków ekspertyzy głosi: „…z całego budynku należy wykwaterować mieszkańców. Obiekt nie nadaje się do użytkowania…".

W artykule prasy lokalnej z 2007 można przeczytać, że inwestycja budownictwa socjalnego wyniosła 1 400 000 zł, z czego 287 000 zł pochodziło z Banku Gospodarki Krajowej – z Krajowego Funduszu Mieszkalnictwa (dofinansowanie).

ORZECZNIE TECHNICZNE STANU TECHNICZNEGO ELEMENTÓW KONSTRUKCYJNYCH I WYKOŃCZENIOWYCH BUDYNKU

NAZWA ELEMENTU	OCENA STANU
Fundamnety	dostateczna
Ściany fundamentowe	dostateczna
Ściany konstrukcyjne	dostateczna
Ścianki działowe	niedostateczna – zagrożenie życia i zdrowia
Konstrukcja dachu	dobra
Schody	niedostateczna
Posadzki i podłogi	niedostateczna – zagrożenie życia i zdrowia
Tynki wewnętrzne	niedostateczna
Malowania	niedostateczna
Stolarka budowlana drzwi okna	 niedostateczna dobra
Elewacja budynku	dobra
Wyposażenie budynku	niedostateczna

PODSUMOWANIE

Elementy o ocenie b. dobrej	BRAK
Elementy o ocenie dobrej	3
Elementy o ocenie dostatecznej	3
Elementy o ocenie niedostatecznej	7 w tym 2 zagrażające życiu i zdrowiu.

Poznajmy historię skansenu

Wystawa „Historia Ostpreussisches Heimatmuseum w Królewcu 1909 – 1945” - dzisiejszego Muzeum Budownictwa Ludowego Parku Etnograficznego w Olsztynku.

Park Etnograficzny w Olsztynku powstał jako Ostpreußische Heimatmuseum w Królewcu w latach 1909- 1913. Jego historia do 1945r. była do tej pory mało znana. Wynikało to między innymi z faktu, że materiały źródłowe na ten temat są rozproszone.

Zbliżająca się setna rocznica powstania Muzeum zainspirowała do zebrania materiałów i opracowania przedwojennej historii Heimatmuseum. W trakcie sierpniowego „Regionalnego Święta Ziół” otwarto wystawę pt. „Historia Ostpreussisches Heimatmuseum w Królewcu w latach 1909 – 1945”. Jako miejsce ekspozycji wybrano usytuowany w części litewskiej spichlerz z Lankuppen, który po wielu latach został udostępniony zwiedzającym.

Na wystawie znalazły się fotografie pochodzące ze zbioru Prowincjonalnego Konserwatora Zabytków w Królewcu, udostępnione przez Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Ponadto na planszach pokazano budowę muzeum w Królewcu, wznoszenie poszczególnych obiektów, które przeniesiono następnie do Olsztynka. Wystawę uzupełnił katalog ilustrowany fotografiami i rysunkami wykonanymi na przełomie XIX i XX wieku przez historyków sztuki i architektów, ówczesnych miłośników pamiątek historycznych.

Z opisów na wystawie dowiemy się, że w końcu XIX wieku idea Artura Hazeliusa, twórcy pierwszego skansenu w Szwecji, zainteresowała wielu miłośników kultury ludowej w Europie. W latach 1891- 1918 powstało ponad 100 muzeów na wolnym powietrzu. Były to niejednokrotnie pojedyncze zagrody, które postanowiono zachować jako świadectwo budownictwa w danym regionie. W Prusach Wschodnich architekci zauważyli negatywny wpływ postępującego uprzemysłowienia na krajobraz wiejski. Rozpoczęto systematyczną inwentaryzację budownictwa ludowego. W wyniku inwentaryzacji zwrócono uwagę na zróżnicowanie w poszczególnych regionach, ze względu na typ zabudowy, detal w wystroju czy sposób budowania.

Do powstania muzeum w Królewcu przyczyniła się zorganizowana z inicjatywy Richarda Dethlefsen grupa złożona z profesorów uniwersyteckich, członków Towarzystwa Starożytności „Prussia”. Na rozpoczęcie przedsięwzięcia przeznaczono zysk z loterii. Otwarcie muzeum nastąpiło w lipcu 1913 r. Wybrany w Królewcu teren pod muzeum to malowniczy krajobraz ze starym drzewostanem i strumykiem, w sąsiedztwie ogrodu ZOO.

Fotografie na wystawie obrazują trasę spacerową wzdłuż królewieckiego muzeum wg planu z 1913 roku. Na tle chałupy z Burdajn widzimy grupę cieśli pozujących do fotografii. Uwieczniona na kilku fotografiach ta sama postać w kapeluszu to Richard Dethlefsen, ówczesny prowincjonalny konserwator zabytków, pełniący jednocześnie funkcję dyrektora pierwszego w Prusach Wschodnich „muzeum na wolnym powietrzu”. Świeżym wyglądem ścian zadziwia znana kopia kościółka z Rychnowa. Gdy bliżej przyjrzymy się królewieckim obiektom, zwróci naszą uwagę znikoma ilość oryginalnej substancji zabytkowej. Widzimy, że wznoszone budynki były kopiami. O przyczynach podjętych na początku XX wieku decyzji konserwatorskich możemy poczytać w szczegółowych opisach plansz i katalogu wystawy.

Krajobrazowo teren muzeum w Królewcu był atrakcyjny, jednak przestrzennie pozostawał ograniczony i okazał się wkrótce zbyt mały, aby można było nadać zagrodom oryginalne rozmiary i pomieścić nowe obiekty. Było to przyczyną poszukiwania większego terenu.

Zarząd prowincjonalny zdecydował się na nową lokalizację muzeum dzięki ofercie władz miasta Olsztynek (Hohenstein), które zaproponowały teren na południe od miasta zajmujący obszar 30 ha, położony między szosami do Olsztynka i do Wilkowa, nad rzeczką Jemiołówką. Pomimo że zaproponowany obszar był bardzo rozległy, urzędnikom odpowiedzialnym za kulturę w Prusach Wschodnich zależało na udostępnieniu Ostpreußisches Heimatmuseum w Królewcu dla większej ilości turystów, których w tym czasie tysiące odwiedzały wzniesione w latach 1924- 1927 Mauzoleum Hindenburga pod Olsztynkiem.

Na ostatniej wystawowej planszy porównać możemy plan w Królewcu z planem muzeum w Olsztynku i odczytać miejsce posadowienia 12 obiektów przeniesionych z Królewca.

W przygotowaniu wystawy uczestniczyła, poznając pracę muzealnika, wolontariuszka Fundacji „Borussia”- Zuzanna Adamiec. Wykonała ona kwerendy w archiwach Berlina, a następnie przełożyła z języka niemieckiego materiały dotyczące powstania i rozwoju muzeum. Interpretacją materiałów, w oparciu o istniejące artefakty, zajęli się pracownicy działu architektury w Skansenie.

Wystawa „Historia Ostpreussisches Heimatmuseum w Królewcu 1909 – 1945” powstała przy finansowym wsparciu Fundacji Borussia i Wytwórni Octu i Musztardy „OCTIM” Sp.z.o.o. z Olsztynka. Czynna jest do 31 października 2011 r.

Serdecznie zapraszamy!
Wiesława Chodkowska

MBL-PE w Olsztynku zwraca się do wszystkich osób posiadających fotografie ukazujące Skansen w dawnych latach z prośbą o ich udostępnienie w celu wykonania kopii.

STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I ICH RODZIN W OLSZTYNKU

Zmiany w uprawnieniach na przejazdy autobusami MPK w Olsztynie

Z dniem 29.06.2011r. został wprowadzony załącznik do uchwały nr. XII/184/11 Rady Miasta Olsztyn w temacie uprawnień do zwolnień z opłat i ulg za przejazdy wykonywane lokalnym transportem zbiorowym w Olsztynie (autobusami MPK).

Bezpłatne przejazdy zachowały:

- osoby niepełnosprawne w stopniu znacznym,
- osoby całkowicie niezdolne do pracy i niezdolne do samodzielnej egzystencji,
- inwalidzi I stopnia,
- opiekunowie osób całkowicie niezdolnych do pracy i niezdolnych do samodzielnej egzystencji w wieku powyżej 13 lat,
- osoby niewidome lub ociemniałe oraz opiekunowie takich osób,
- dzieci i młodzież dotknięte inwalidztwem lub niepełnosprawne do ukończenia 24 roku życia,
- opiekunowie towarzyszący dzieciom niepełnosprawnym,
- osoby z naruszoną sprawnością narządów ruchu niezdolne do pracy.

Bezpłatne przejazdy obowiązują dla osób, które mają orzeczony stopień niepełnosprawności z powodu stanu narządu ruchu, inwalidztwo I grupy lub inwalidztwo II grupy.

Ulgowe przejazdy przysługują osobom niezdolnym do pracy na podstawie legitymacji rencisty lub decyzji w sprawach świadczeń.

Podaję tylko uprawnienia, jakie dotyczą osób niepełnosprawnych. Więcej informacji, kto jest zwolniony z opłat lub ma prawo do ulg, znajduje się na stronie internetowej Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Olsztynie.

Anna Rogulska-Ruchała

25 VI i 17 VII Ul. Warszawska. Kradzież pieniędzy z bankomatu /2x100 zł/. Pisaliśmy już wcześniej o braku ostrożności osób, które potrafią zapisywać na karcie bankomatowej numer PIN. Tym razem, chyba też tak było.

1 I 2009 – 20 VII 2011 Elgnówko. Tomasz J. odpowie przed sądem za fizyczne i psychiczne znęcanie się nad rodziną.

3 VI – 16 VIII Olsztynek. Oszustwo przy transakcji internetowej na portalu otomoto.pl. Łukasz F. z Olsztynka wpłacił 3,5 tys. zł zaliczki za koparko-ładowarkę i, jak dotąd, zostaje na, tzw. lodzie.

19 VIII Nowa Wieś Ostródzka. Skradziono tu samochód Ford S-Max o wartości 50 tys. zł. Poszkodowanym jest obywatel Niemiec.

24 VIII Ul. 22 Lipca. Robert W. z Olsztynka został zatrzymany za jazdę samochodem, pomimo orzeczonego wobec niego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów.

19/20 VIII Ul. Kolejowa. 1 500 zł kosztować będzie naprawa zniszczonego przez porysowanie Fiata Ducato, Marcina C. z Olsztynka.

26/27 VIII Ul. Daszyńskiego. Kradzież motocyklu Jawa o wartości 1 000 zł, Ryszarda Ł. z Olsztynka.

26/27 VIII Marózek. 5 tys. zł będzie musiał doliczyć do kosztów pobytu wczasowego Jacek K. z Bytomia. Na tyle bowiem wycenił straty /aparat fotograficzny, portfel z dokumentami i pieniędzmi/ po „wizycie" złodzieja w jego, niestety nie do końca zamkniętym, domku wczasowym.

1 V – 28 VIII Platyny. Włamanie do budynku suszarni Greenfarm'u i kradzież instalacji elektrycznej. Sprawcami okazali się Marcin P. i Przemysław D. z Platyn.

3-29 VIII Wigwałd. Zniszczenie pomnika na miejscowym cmentarzu. Sprawca jest już ustalony, trwa jeszcze jednak procedura, tzw. przedstawiania zarzutu.

31 VIII Lutek. Tutaj również złodziej dostał się do domku letniskowego bez włamania i wyniósł 4 komplety wędek oraz żywność o łącznej wartości 500 zł, własność Romualda P. z Warszawy.

31 VIII Ul. Towarowa. Funkcjonariusze SOK z Olsztyna przyłapali Michała W. z Olsztynka na próbie kradzieży metalowych elementów trakcji elektrycznej.

31 VIII Trasa nr 7, okolice Pawłowa. Kradzież akumulatorów sygnalizacji ostrzegawczej, własność firmy Giera z Jonkowa.

16 I – 1 IX Ul. Akacjowa. Kazimierz J. Został oszukany przy sprzedaży prostownika do akumulatorów. Otrzymał tylko 200 zł z umówionych 500 zł. Pozostałej kwoty ani śladu, bowiem dłużnik wyjechał za granicę.

1 IX Lutek. Tym razem Audi A3 pozostało przy swoim właścicielu, obywatelu Niemiec. Złodziejom nie udało się pokonać wszystkich zabezpieczeń.

3 IX Skansen. Sprzedający tu podczas Targów Chłopskich nalewki domowej produkcji zostali ukarani przez celników za sprzedaż alkoholu bez zezwolenia. Nie popieramy, bynajmniej, działań bezprawnych, ale wydaje się, że mogłoby tutaj – wobec znikomej skali wykroczenia – skończyć się na czymś w rodzaju pouczenia, pewnie nieświadomych swojego „procederu" niedzielnych handlowców. Natomiast, tzw. cała surowość prawa przydałaby się bardziej w innych okolicznościach.

5 IX Lipowo Kurkowskie. Albin Z. ukradł tu Ryszardowi Ż. rogi, konkretnie poroże jelenia zamontowane na frontonie domku. Zwykle to mężczyźni raczej je sobie przyprawiają!

7 IX Ambitny, ale pechowy Michał W. został ponownie zatrzymany przez SOK Olsztyn za próbę kradzieży elementów trakcji kolejowej. Wygląda na to, że PKP – po częstych ostatnio stratach – dokładniej pilnuje swojego mienia.

7 IX Jemiołowo. Wojciech O. z Jemiołowa został tu zatrzymany za posiadanie marihuany.

8 IX Ul. Mrongowiusza. Kolejny przypadek jazdy samochodem pomimo orzeczonego przez sąd zakazu. Zatrzymany został Sławomir G. z Olsztynka.

8/9 IX Okradziony ponownie obywatel Niemiec, oczywiście z samochodu – VW Caddy o wartości 36 tys. zł.

9/10 IX Mierki. Włamanie do sklepu Małgorzaty G. Łup złodziei to papierosy różnych marek i maszynki do golenia Gilette o łącznej wartości 1 300 zł.

11 IX Swaderki. Ze sklepu P G Rybackiego, wykorzystując nieuwagę sprzedawcy, „zwędzono" /nomen omen/ karty doładowania telefonów, m.in. Orange i Play.

11 IX Lichtajny. Jeszcze jeden przypadek jazdy samochodem wbrew zakazowi sądowemu. Nieuprawnionym kierową był tym razem Cezary W. z Lichtajn.

12 IX Lutek. 3 telefony komórkowe i pieniądze o łącznej wartości 750 zł straciła Arleta W. z Olsztynka w wyniku włamania do jej domku letniskowego.

12 IX Ul. Szkolna. Miłe złego początki. Nieletni Dominik P. z Olsztynka trafi przed sąd dla nieletnich za zniszczenie samochodu Fiat Punto. Straty /porysowanie maski silnika/ to 300 zł.

W omawianym okresie policja zatrzymała też 2 osoby poszukiwane, 3 nietrzeźwych kierowców i 6 rowerzystów, 31 dowodów rejestracyjnych i 8 praw jazdy oraz 2 osoby do wytrzeźwienia.

Opracowano na podstawie materiałów KP w Olsztynku.

c.d. z 4 str.

- W kwietniu był pan wykładowcą na Film Spring Open obok Sławomira Idziaka, Doroty Kędzierzawskiej, Artura Reinharta, Krzysztofa Ptaka i wielu innych filmowych sław.

- Tak było. W tej edycji zajmowaliśmy się głównie technologią 3D. Uczestnikami byli wykładowcy i studenci szkół filmowych oraz operatorzy z całego świata. W sumie ok 150 osób. Po zakończeniu mojego wykładu, usłyszałem z ust profesora Bogdana Dziworskiego (wykładowcy Katowickiej Filmówki) - *„Panie Andrzeju, w końcu wiem o co chodzi w tym 3D".* Dla mnie był to naprawdę fajny moment. Hasłem przewodnim warsztatów było „tanie filmowanie w 3d" przy dostępnych dla studentów środkach. Tam też prezentowałem swój autorski rig stereoskopowy, czyli główne narzędzie do pracy na trójwymiarowym planie filmowym.

- Rig stereoskopowy?

- Do filmowania w 3d używamy dwóch kamer. Rig to konstrukcja, która pozwala trzymać w odpowiedni sposób te dwie kamery. Pomiędzy nimi jest lustro półprzepuszczalne, dzięki któremu możemy kamery odpowiednio ustawiać względem siebie. Moja konstrukcja okazała się być tak skuteczna, że ostatni film fabularny, w którym uczestniczyłem był realizowany na moich rigach. Przy okazji chcę podziękować Panu Romkowi i Józefowi z warsztatu przy ul. Jemiołowskiej za szybką pomoc w rozwiązywaniu moich problemów ślusarskich.

- Proszę powiedzieć czytelnikom „Albo" o swoich najbliższych planach na przyszłość, mam tu na myśli udział w kolejnych produkcjach na planie filmowym?

- Przez ostatnie dwa lata praktycznie „przeskakuję" z planu filmowego na plan. Niedawno skończyłem zdjęcia do komedii „Kac Wawa". W najbliższym czasie wybieram się z żoną na premierę filmu „1920 Bitwa Warszawska", a tydzień później, w ekipie Sławka Idziaka, rozpoczynam nowy, duży projekt w Niemczech. Film będzie ekranizacją niemieckiego bestsellera „Rachuba Świata". Zdjęcia będą realizowane w Niemczech, Austrii i Ekwadorze.

Rig stereoskopowy skonstruowany przez Andrzeja Waluka

- Ostatnie pytanie – czy w Olsztynku, w naszym poczciwym kinie „Grunwald", mogłyby odbywać się projekcje w 3D, ale w technologii, która „wdeptałaby widza w krzesło". A jeśli nie – to ile kosztuje taki sprzęt do projekcji filmów 3D, powiedzmy na takim średnim poziomie?

- W kinie Grunwald przecież już odbywały się takie projekcje. Muszę powiedzieć, że olsztyneckie kino było „pierwszym w Polsce ekranem 3D". Takie filmy wyświetlane są przecież w naszym kinie już od 2004 roku, oczywiście na sprzęcie, który sam skompletowałem, sprzęt taki można mieć już za ok 10 tys. zł.

Dziękuję za te fascynujące opowieści o technologii 3D, a Czytelników naszej gazety zapraszamy do kin na film „ 1920 Bitwa Warszawska".

Rozmawiał Zygmunt Puszczewicz

Polecam

Sprzątanie „Nagrobka z Lastryko”

Jest taka znana saga norweska „A lasy wiecznie śpiewają”. Jej autor, Gulbranssen Trygve, zbudował piękny, bezpieczny świat, w którym rodzina oraz przyroda stanowią fundament, na którym opiera się „tu i teraz” bohaterów. Wiele tam prawości, szlachetności, miłości. Utwór ten przyszedł mi do głowy, kiedy po lekturze powieści Krzysztofa Vargi „Nagrobek z lastryko” rozpaczliwie poszukiwałam duchowej ostoi, gdyż czułam się wewnętrznie rozedrgana – na tyle, na ile książka może poruszyć.

Świat bohaterów dzieła Krzysztofa Vargi to mgliście przedstawiona Warszawa w roku 2071 z retrospektywnym spojrzeniem na przełom stuleci, począwszy od 2005 roku. Bohater-narrator to 33-letni samotnik, wypełniony po brzegi nienawiścią do siebie, świata i innych ludzi, ale posiadający rzecz bezcenną – błyskotliwy, głęboko analityczny umysł. To on pozwala mu ogarnąć cały ten chaos na Ziemi, zarówno teraźniejszy jak i przeszły. Konieczność uprzątnięcia mieszkania po dziadku Piotrze Pawle jest przyczynkiem do rozmyślań o nim samym, babci Annie i ich świecie w okresie milenium. A jest to świat „nasz”, dzisiejszy, ale oglądany przez bohatera z dystansu przyszłości, a więc obiektywnie, wnikliwe i z sentymentalnym akcentem. Widzimy zatem szeroki wachlarz zjawisk społecznych i zachowań ludzkich, często ich absurdalność, karykaturę „normalności”. To czas szczytu konsumpcyjnego, ale tez chaosu związanego z wyborem ciągle nowych produktów. Pogoń za czasem utraconym w sklepach, kolejkach, czynnościach niepotrzebnych, prowadzi do totalnego ogłupienia. Społeczeństwo zalane dobrobytem zapomina o tym, aby BYĆ. Tryumfuje „doskonała jednia” – jedno jedzenie, jedna moda, jedna antypoda, jeden zestaw kosmetyków dla pań i jeden dla panów, jedno życie, jedna śmierć, ewentualnie jedno dziecko, żeby coś po sobie zostawić, ale się przy tym za bardzo nie „narobić”. Dziadek żył „bez przekonania”, bez celu, bo przecież wszystko już było i nie ma sensu powielanie ideałów, zrywów, walk czy nawet snucie refleksji nad wartościami wyższymi. Co pewien czas rzuca pracę, aby po jakimś czasie szukać nowej: „Pier... tę robotę, zwijam się stąd (…) zostańcie tu do końca, aż walnie wielki meteor i wciskajcie ludziom kit o tym, że droższy proszek jest lepszy, a tańszy jest gorszy i nowe,zasrane pieluchy są smaczniejsze niż stare pieluchy z tetry, dostawajcie za to (…) gratis seks z koleżanką dwa razy w miesiącu i gratis śmierć raz w życiu”. Na przełomie wieków jest też wojna- nie wiadomo kiedy i z kim, ale do złudzenia przypominająca drugą wojnę światową w wersji groteskowej: „Jedyną sprawną służbą w mieście okazali się agenci ubezpieczeniowi, w pocie czoła, lecz nie rozluźniając krawatów, wyciągający spod gruzów umierających i podwyższający im składkę ubezpieczeniową na życie i od nieszczęśliwych wypadków”.

Autor „Nagrobka z lastryko” niezwykle trafnie i wnikliwie prezentuje świat dziadków, ale też i ich samych – z wzajemną nienawiścią, niemożnością budowania rodzinnych więzi, będących ze sobą „przez zasiedzenie”. Na nieszczęście urodziła im się córka, przyszła matka narratora, osoba ze wszech miar doskonała, perfekcyjna, gdyż nawet urodzenie syna było konsekwencją niepokalanego poczęcia. Po latach ten syn właśnie w dwunastu punktach przedstawia jej drogę życiową, która w formie i treści niepokojąco ociera się o cierpienia Maryi, matki Jezusa. Przypadek?. A jeśli zabieg celowy pisarza, to czemu służy?. Czy również przypadkiem jest to, że główny bohater jest w wieku Chrystusowym?. Wydaje się, że u Vargi granica między świętością a profanacją jest bardzo cienka. Mając jednak na uwadze przesłanie powieści można przypuszczać, że traktuje ona również o upadku kultury chrześcijańskiej.

Świat głównego bohatera w 2071 roku to czas apokalipsy, rozkładu i końca, a „przyszłość jest nieodgadniona”. Swoją samobójczą śmiercią narrator zamyka pętlę czasu, którego z pewnością nie chcielibyśmy przeżywać.

„Nagrobek z lastryko” to nieprawdopodobne bogactwo treści, odniesień historycznych i literackich. Do lektury zniechęcać mogą bardzo rozbudowane zdania, brak dialogu, ale rekompensuje to specyficzne poczucie humoru autora i trafność spostrzeżeń.

Książkę tę analizowałyśmy w Dyskusyjnym Klubie Książki i nie została przyjęta entuzjastycznie, ale jednak przeczytać ją warto, ku przestrodze, gdyż innego świata nie będzie. Zatem żyjmy z radością tu i teraz.

Henryka Żebrowska

Aikido – co to jest?

Aikido to japońska sztuka walki stworzona przez sensei'a Morihei'a Ueshibę, oparta przede wszystkim na fizycznej i filozoficznej stronie życia, nie zaś na religii wschodu, jak mylnie myśli wielu ludzi. Aikido jest systemem rzutów oraz dźwigni na stawy, w którym dąży się do maksymalnego wykorzystania siły przeciwnika przy minimalnym zastosowaniu własnej. Jak żadna inna sztuka walki, aikido kładzie przede wszystkim nacisk na obronę a nie atak.

Uczniowie podczas zajęć poznają techniki samoobrony służące ogólnej sprawności fizycznej, giętkości i odprężeniu. Przy tych czynnościach ciało musi nauczyć się poruszać w sposób skoordynowany i rozluźniony. Zamiast napinać tylko kilka mięśni, aikidoka uczy się rozluźniać i poruszać centrum swojego ciała, które jest najsilniejszym jego punktem. Treningi aikido są szczególnie polecane dzieciom i młodzieży. Pozwalają im odprężyć się po ciężkim dniu w szkole, rozluźnić mięśnie oraz rozprostować i wzmocnić kręgosłup. Aikido to sztuka walki, która opiera się na braku rywalizacji, co sprawia, że uczestnicy zajęć są przyjaźni wobec siebie. Instruktorzy uczą dzieci współistnieć i współpracować w grupie. Starają się, aby atmosfera treningów była pogodna, nie dopuszczają więc do agresywnych zachowań ćwiczących. Dzięki temu dzieci mają możliwość uczenia się tolerancji, panowania nad sobą. Poprzez uczestnictwo w zajęciach aikido dzieci uczą się systematyczności i odpowiedzialności za swoje zachowanie. Treningi aikido służą ogólnemu rozwojowi dziecka i są opracowane w taki sposób, aby malec się nie nudził. Poza tym aikido jest sportem, który zapewnia dzieciom dużo ruchu.

c.d. na str. 16

Msza Wszechczasów na ziemi warmińskiej

Tradycja w Olsztynie

W niedzielę 25 września, już po raz piąty, mieszkańcy Olsztyna i okolic uczestniczyli we Mszy Świętej Wszechczasów, zwanej też mszą trydencką. Jest to msza św., która była sprawowana w kościołach katolickich całego świata przez ostatnie kilkaset lat (a nawet, można powiedzieć, w swoim zasadniczym kształcie, przez dwadzieścia wieków chrześcijaństwa) aż do soboru watykańskiego II, kiedy dokonano rewolucji liturgicznej.

Odprawiano ją jeszcze w trakcie trwania soboru, aż do czasu, kiedy to (w 1967 roku) wydany został tzw. mszał Pawła VI, zawierający radykalnie zmienioną, mocno uproszczoną liturgię. Nowa liturgia podkreśla aspekt mszy św. jako „pamiątki", nie zaś ofiary Jezusa Chrystusa.

Wraz z soborem zniknęła też z kościołów łacina, ten uniwersalny język świata chrześcijańskiego. Msza trydencka znalazła się na cenzurowanym. Tymczasem w roku 1570 święty papież Pius V wydał bullę Quo primum, w której uroczyście stwierdził, że nikt nigdy nie może zakazać żadnemu kapłanowi odprawiania mszy św. wg rytu trydenckiego. To właśnie ten papież ogłosił ją Mszą Świętą Wszechczasów.

Kontrrewolucja, czyli obrona „starej mszy"

Losy mszy trydenckiej podczas ostatnich kilkudziesięciu lat układały się, by tak rzec, bardzo burzliwie. Po karkołomnych liturgicznych eksperymentach, jakie wylansował ostatni sobór, nastąpiła zdecydowana reakcja obrońców Tradycji. Byli to dwaj biskupi, Francuz, abp. Marceli Lefebvre i wspierający go Brazylijczyk, bp de Castro Mayer. Abp Lefebvre powołał do życia w 1969 roku w Szwajcarii Bractwo Kapłańskie św. Piusa X. Pius X, czyli Jan Baptysta Sarto (ur. 1855, zm. 1914), ostatni kanonizowany papież, sprawował Urząd Piotrowy w latach 1903 - 1914. Był on papieżem, który zdecydowanie potępiał modernizm, czyli zmiany w Kościele pod wpływem modnych idei filozoficznych, wprowadzane przez zwolenników tzw. nowinek teologicznych. Pius X - o czym rzadko się wspomina - był synem potomka emigrantów z Polski. A zatem był to de facto pierwszy „polski papież"!

Zadaniem Bractwa św. Piusa X stało się przede wszystkim przechowanie tradycyjnej doktryny i liturgii Kościoła. Msza trydencka znalazła się w centrum jego duchowości. Niemniej ważnym celem Bractwa było kształcenie i formacja kapłanów w oparciu o filozofię św. Tomasza z Akwinu, którego myśl przez siedem wieków była w Kościele podstawą wszelkiego nauczania.

Dzięki nieprzejednanej postawie abp Lefebvre oraz rzesz obrońców Tradycji, katolików z Francji i innych krajów Europy zachodniej, pomimo przeciwności, szykan i szerzeniu oszczerczych informacji, Bractwo rozwijało się systematycznie – najpierw w Europie, stopniowo także w Stanach Zjednoczonych, Argentynie, Afryce i Australii. Dziś liczy ono około tysiąca księży i braci zakonnych oraz sióstr z wiernych Tradycji zgromadzeń zakonnych. Prowadzi seminaria, szkoły i działalność misjonarską na całym świecie.

Rychłe pojednanie?

Rozmowy na temat pełnego uznania Bractwa przez Stolicę Apostolską zostały zapoczątkowane jeszcze za pontyfikatu Jana Pawła II. Paradoksalnie, za papieża, który obłożył ekskomuniką abp Lefebvre`a i czterech wyświęconych przez niego biskupów! Przedmiotem spornym zawsze okazywała się sprawa tzw. nowej mszy, Novus Ordo Missae, której abp Lefebvre i jego kapłani nie chcieli sprawować, widząc w niej wiele elementów protestanckich, i w rezultacie, źródło zagrożenia wiary. Ekskomunikę - która nie obejmowała ani kapłanów Bractwa, ani wiernych – zdjął dwa lata temu Benedykt XVI. Na temat okoliczności podjęcia tej decyzji obecny papież, w sposób interesujący i daleki od obowiązującej „czarnej legendy" Bractwa, wypowiada się w wywiadzie - rzece, jaką przeprowadził z nim w grudniu minionego roku niemiecki dziennikarz Peter Seewald, pt. „Światłość świata" (wyd. Znak). Benedykt XVI podkreśla z dużym naciskiem, że powodem nałożenia ekskomuniki nie było wcale stanowisko Bractwa wobec soboru, niezmiennie krytyczne, lecz ścisłe kwestie prawne. Abp Lefebvre nie otrzymał zgody Ojca Świętego na konsekrowanie biskupów, pomimo że zwracał się w tej sprawie wielokrotnie do papieża. To co wówczas dla wielu duchownych i świeckich katolików było przykładem nagannego braku posłuszeństwa, dziś jest przedmiotem daleko bardziej subtelnych analiz w samym Kościele i o wiele bardziej wyważonych ocen. Zdaniem znaczącej grupy prawników – kanonistów, ekskomunika była od początku nieważna, co musiał wiedzieć nie tylko abp Lefebvre, ale i – rzecz jasna – sam papież.

Pomimo tak dramatycznych wydarzeń, bardzo obciążających opinię o Bractwie św. Piusa X, Stolica Apostolska dwa lata temu zainaugurowała serię poważnych rozmów na tematy doktrynalne z przedstawicielami Bractwa. Odbywają się one w Watykanie na najwyższym szczeblu i bez żadnych „warunków wstępnych", co potwierdza szacunek, jaki przedstawiciele dyplomacji Stolicy Świętej żywią wobec przełożonych Bractwa. Celem rozmów jest z jednej strony doprowadzenie do uzyskania statusu kanonicznego przez Bractwo św. Piusa X, z drugiej, co wydaje się jeszcze ważniejsze, rozpatrzenie zgodności dokumentów ostatniego soboru z tradycyjnym Magisterium i doktryną Kościoła.

Mszę św. wszechczasów w Olsztynie odprawił kapłan Bractwa św. Piusa X, ks. Karol Stehlin. Po mszy wygłosił wykład, który wywołał już wcześniej bardzo żywy oddźwięk wśród słuchaczy w innych miastach, pt. „Tradycyjna Msza Święta – największy skarb".

Msza św. i wykład odbyły się 25.09.2011 r. o godz. 18 w Warmińsko - Mazurskiej Izbie Rzemiosła i Przedsiębiorczości (ul. Prosta 38, sala 131).

Było to kolejne wydarzenie bez precedensu. Podczas mszy trydenckiej można było modlić się tak, jak modliły się pokolenia naszych przodków, nasze babcie i dziadkowie.

Warto wyciągnąć z szuflad mszaliki z dawną liturgią, tradycyjnymi modlitwami i starymi pieśniami, i posłuchać, jak na nowo rozbrzmiewa łacina – nieobecna w naszych kościołach od blisko pięćdziesięciu lat.

Agata Olszewska

SPRZĘT RTV, SAT, AGD, KOMPUTERY

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY

TELEWIZJA NOWEJ GENERACJI N

POSTAW NA JAKOŚĆ
- PRZEJDŹ DO N

tel/fax 519 29 50, 519 13 87, Olsztynek,
ul. Krótka 2, (ul. Warszawska naprzeciwko kina Grunwald)

DEZINFORMACJE OLSZTYNECKIE

Obozowy problem

Władze miasta postanowiły uporządkować teren byłego obozu jenieckiego w Królikowie. - Do tej pory wstyd było tam wpuszczać wycieczki i pokazywać odrapany kamień pamiątkowy – mówi Antoni Kruczyński, przewodnik turystyczny.

Dlatego podjęto energiczne działania, żeby to zmienić. - Zamówiliśmy u znanego rzeźbiarza Andrzeja Mydlaka projekt pomnika ku czci poległych jeńców – wyjaśnia Aldona Paluch, zastępca sekretarza gminy.

Wykuta w granicie postać 9-metrowego jeńca została wykonana w rekordowo krótkim czasie, jednak do Olsztynka nie dotarła. Pomysł, by postawić nowy pomnik okazał się, niestety, niemożliwy do zrealizowania. Wyszło bowiem na jaw, że działka, na której miał stanąć monument, kilka miesięcy temu została sprzedana prywatnej osobie. Na dodatek rozpoczęto już tam budowę domu jednorodzinnego - Doszło do pomyłki. Sądziliśmy, że chodzi o działkę leżącą kilka kilometrów dalej – wyjaśnia Andrzej Jelonek, główny kartograf gminny.

Na szczęście władze wybrnęły z sytuacji. Zaoferowały właścicielce domu, by zmieniła nieco swój projekt. Oferta została przyjęta. - Willa będzie miała kształt baraku, a zamiast zwykłego parkanu, otoczona zostanie drutem kolczastym – wyjaśnia Aldona Paluch. - Dzięki temu miejsce będzie się od razu kojarzyło z obozem. Za dodatkową opłatą lokatorzy willi zgodzili się także przywdziewać uniformy obozowych strażników i wychodzić na spacery z owczarkiem niemieckim, z którym turyści będą mogli robić sobie zdjęcia.

Nowy Orlik rozweseli miasto

Olsztynek otrzymał dotację na budowę kolejnego boiska. Niespodzianką jest jednak jego lokalizacja. Zostanie ono zbudowane na miejskim rynku. - Wielu mieszkańców zarzucało, że po remoncie jest tu mało zieleni, po położeniu sztucznej trawy miejsce całkowicie zmieni swój wygląd i przestanie być szare – wyjaśnia architekt gminny Waldemar Pająk. Wkomponowane w boisko będą też zbudowane niedawno fontanny. - Tryskająca za bramkami woda będzie dodatkową atrakcją, a przy okazji będą mogli się w niej orzeźwiać nasi zawodnicy – mówi trener Henryk Wiaterek.

Będzie to prawdopodobnie najciekawiej zlokalizowany Orlik w województwie. Okoliczni mieszkańcy obawiają się jednak hałasów dobiegających z boiska. Władze rozdadzą im więc bezpłatne zatyczki do uszu.

Lotnisko pod Olsztynkiem gotowe!

Tę informację podajemy jako pierwsi. Znany biznesmen Feniks Siemonas dopiął swego i zbudował pas startowy nieopodal Wilkowa! Jak to możliwe, skoro władze województwa krzywo patrzą na ten projekt? - Zgłosiłem tę inwestycję jako nową drogę dojazdową z pola do budowanej właśnie obwodnicy – wyjaśnia Siemonas. - Nieco zdziwienia wywoływało początkowo to, że droga ma mieć 3 kilometry długości i 80 metrów szerokości, jednak mój dar przekonywania sprawił, że dostałem zgodę na budowę. Teraz zamierzam przekwalifikować drogę na funkcję lotniskową. Mam już zezwolenie na budowę wieży kontrolnej.

Zbulwersowania nie ukrywają jednak niektórzy urzędnicy zaskoczeni śmiałą akcją Siemonasa. Osoby, które przeoczyły, że pod przykrywką drogi dojazdowej wybudowany został pas startowy, poniosą konsekwencje służbowe.

c.d. z 14 str.

Należy pamiętać, że mała aktywność fizyczna w życiu dziecka może doprowadzić do nadwagi i poważnych schorzeń układu kostnego.

W Olsztynku treningi są prowadzone od trzech lat i cieszą się dużym zainteresowaniem. Zajęcia prowadzone są zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych przez wykwalifikowanych instruktorów: sensei'a Andrzeja Jaruszewicza - 2 dan oraz sensei'a Krzysztofa Puchalskiego -2 dan). Obaj instruktorzy posiadają uprawnienia instruktora rekreacji ruchowej o specjalności samoobrona, wydane przez ministerstwo portu. Zajęcia prowadzone są w różnych grupach wiekowych i o różnym poziomie zaawansowania: dzieci od 6 lat, młodzież od 14 lat. Treningi odbywają się w sali gimnastycznej (starej) Gimnazjum w Olsztynku przy ulicy Górnej 5.

Dla mnie sztuka walki, jaką jest aikido, daje przede wszystkim możliwość wszechstronnego rozwoju. Treningi pozwalają mi stopniowo rozwijać sprawność ogólną, dając mi poczucie rosnących umiejętności i systematycznych postępów. Dodatkowa przyjemność treningu aikido płynie z możliwości obcowania z grupą ciekawych, życzliwych i uprzejmych ludzi. Specyfika aikido polegająca miedzy innymi na braku rywalizacji sprzyja bowiem rozwijaniu pozytywnych relacji między ćwiczącymi. Dla zainteresowanych więcej informacji na stronie www.aikido.olsztynek.pl

Grzegrzółka Paweł
Kiri Kaeshi Dojo Olsztynek (3 kyu)

Ogłoszenia drobne

Sprzedam

- **Działkę budowlaną o powierzchni 630 m² (w Olsztynku przy ul. Agrestowej) z projektem budowlanym i aktualnym pozwoleniem na budowę. Tel. 502 844 172**
- **Działkę budowlaną o powierzchni 1600 m², przy drodze Olsztynek - Jemiołowo (300 m za wałem, uzbrojona. Tel. 606-99-68-99**
- **Mieszkanie w Olsztynku przy ul. Kolejowej: 62,5 m² (3 pokoje, II piętro) - 160 tys. zł - do negocjacji. Tel. 606-99-68-99**
- **Mieszkanie w Olsztynku. 62 m², 3 pokojowe z balkonem, środkowe - ciepłe. Cena do negocjacji. Tel. 600-611-085**
- **Lokal – 50 m² z użytkowym poddaszem, murowany. W centrum handlowym Olsztynka. Duże witryny, ogrzewanie gazowe lokalne. Grunt na własność. W bardzo dobrym stanie. Cena do negocjacji. Tel. 600-611-085**

Bezpłatne ogłoszenia drobne
przyjmowane są w biurze redakcji
(MGOK w Olsztynku, ul. Chopina 29, w godz. 8.00-18.00)

4 IX Dożynki Wojewódzkie w Skansenie.

Impreza, połączona też z Targami Chłopskimi, przyciągnęła tłumy. Obecność wielu osobistości najwyższego szczebla z regionu oraz mediów, w tym telewizji, sprawiła, że o Olsztynku było głośno. Przy pięknej tego dnia pogodzie wszystko musiało się udać, w tym zgrabny obrzęd dożynkowy oraz bogaty program artystyczny („Crazy Daisy" i Kapela „Śparogi" z MGOK-u, Bartek Zdanowicz z zespołem, grupa „Babsztyl" śpiewająca tutaj prawdziwą gwarą warmińsko-mazurską oraz, jako gwiazda, ciągle w doskonałej formie Tadeusz Drozda), za które był odpowiedzialny MGOK.

Chodzą słuchy, że dożynki takiej rangi będą również za rok!

9-10 IX „Śparogi" na Słowacji. Co prawda, podróż – nawet w jedną stronę – trwała kilkanaście razy dłużej niż występy, ale pobyt w przepięknej Bańskiej Szczawnicy, wśród wspaniałych ludzi oraz sama impreza – Salamandrowe Dni, sprawiły że wyjazd będzie się długo pamiętać. Oprócz występu na scenie, kapela wpasowała się w klimat trwającego tam jarmarku, przygrywając do, tzw. „kapelusza".

22 IX Zespoły MGOK-u od lat występują na festynach organizowanych przez DPS w Olsztynku. Tym razem zaproszenie przyjęły śpiewające dziewczęta z formacji „DuO".

Zapraszamy do Domu Kultury!

W MGOK-u dzieci i młodzież w wieku od lat 5 do 25 lat mogą rozwijać swoje zainteresowania i kształtować posiadane umiejętności. Oferta zajęć na rok 2011/12 została wzbogacona o szkołę gry na gitarze, szkołę salsy, studio wokalne, chór, zajęcia teatralne.

Po kilku latach przerwy do MGOK-u powracają „zespoły Pani Kasi", dziecięcy „STONOGA" i młodzieżowy „JUMP". Do zespołów mogą dołączyć nowe osoby, po wcześniejszej weryfikacji posiadanych predyspozycji wokalnych i tanecznych przez Katarzynę Waluk.

Justyna Dąbrowska zaprasza na warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży. Zajęcia odbywać się będą w dwóch grupach wiekowych: 10-15 lat i 16-20 lat.

Agnieszka Jaruszewicz zaprasza dzieci w wieku od 5 do 10 lat na zajęcia rytmiczno-taneczne. Natomiast starsze dzieci, od 7-go roku życia, mogą przyjść do studia piosenki, w którym Pani Marianna Kucińska będzie pracować z uczestnikami nad emisją głosu.

„PRO FAMILIA CANTA" to propozycja dla tych, którym „w duszy gra". Jeśli kochacie śpiewać, zaproście rodziców, rodzeństwo, (a może dziadków) i śpiewajcie razem....dla rodziny!

Dzieci, które chcą nauczyć się gry na gitarze klasycznej, akustycznej, elektrycznej oraz perkusji oferujemy zajęcia dla początkujących i zaawansowanych u Wiesława Gąsiorowskiego i Zbigniewa Chrzanowskiego. Ww instruktorzy organizują i prowadzą też zespoły muzyczne.

Szeroką ofertę mamy dla plastyków. Pan Czesław Minkiewicz zaprasza na zajęcia rzeźbiarskie, a Katarzyna Waluk proponuje atrakcyjne techniki plastyczne (rysunek, malarstwo, kompozycja). Dla młodzieży i dorosłych nowa oferta „DEKORATORNIA" – to propozycja otwartych warsztatów, na których obok zajęć plastycznych uczestnicy będą projektować scenografię, kostiumy teatralne, wystrój wnętrza, będą uczyć się zasad kompozycji, a przede wszystkim dobrze się bawić!

Sebastian Opaliński zaprasza dzieci i młodzież do koła szachowego. Szachy to wspaniała gra i zarazem dyscyplina sportowa. Wywiera pozytywny wpływ na gracza ucząc przewidywania, logicznego myślenia, sportowego współzawodnictwa, cierpliwości, trenując pamięć.

Uwaga! Wszystkie formy stałych zajęć już od października za jedyne 20zł/mc !

Obok stałych form proponujemy i gorąco zachęcamy do uczestnictwa w zajęciach fitness, aerobik, salsy, tańca towarzyskiego i nowoczesnego (wg. cennika instruktorów).

Swoją szkołę gitarową w Olsztynku (110 zł/mc) otwiera również gitarzysta zespołu BIG DAY oraz FADE OUT - Dawid Rakowski, a także Olsztyńska Szkoła Chearleederek „SOLTARE".

Szczegółowe informacje o zajęciach można uzyskać w Domu Kultury w Olsztynku codziennie w godz. 8.00-20.00, nr tel. 89 5 192 201

„Medal Za Długoletnią Służbę” dla pracowników TYMBARKA

Tymbark ma już 75 lat - istnieje na polskim rynku od 1936 roku. Produkty Firmy są znane i cenione przez miliony Polaków. Dzięki sympatii, konsumentów i wysokim kompetencjom są jedną z najbardziej rozpoznawalnych polskich marek, a także zdecydowanym liderem na rynku soków, nektarów i napojów niegazowanych. Soki Tymbark można odnaleźć na stołach 30 krajów z całego świata, m.in. w: Niemczech, Szwecji, Danii, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Rumunii, Litwie, Łotwie, Estonii, Rosji, Białorusi, USA czy Kanadzie.

Z okazji jubileuszu firmy, postanowieniem z dnia 15 lipca 2011 r. Prezydent RP Bronisław Komorowski na wniosek Wojewody Warmińsko-Mazurskiego, przyznał medale za długoletnią służbę, pracownikom zatrudnionym w TYMBARK-MWS Sp.z o.o. S.K.A., Oddział Olsztynek.

„Medal Za Długoletnią Służbę” został ustanowiony ustawą z dnia 8 stycznia 1938 roku, dzielił się na trzy stopnie: złoty za 30 lat pracy, srebrny za 20. letni staż i brązowy przyznawany po 10. przepracowanych latach. Zgodnie z ustawą, medal *„jest nagrodą za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej”*.

Wręczenia medali dokonał 6 września 2011r. Wojewoda Warmińsko – Mazurski Marian Podziewski podkreślając, że *„na tak prestiżowe odznaczenie, wyróżnieni „Złotym Medalem” pracowali sumiennie z zaangażowaniem, umiejętnie wykorzystując posiadaną wiedzę i doświadczenie zawodowe na różnych stanowiskach przez wiele, wiele lat. Takie chwile są najlepszym dowodem uznania efektów pracy.”*

W gronie uhonorowanych złotym medalem, znaleźli się: ***Brzozowski Edward, Chmielewski Krzysztof, Chojnacki Roman, Kaczorowska Grażyna, Kamiński Kazimierz, Kłosowski Sławomir, Kolbert Krzysztof, Kruk Czesław, Łopieński Witold, Neumuller Kazimierz, Nowakowski Roman, Popis Jerzy, Schodowska Krystyna, Skowrońska Teresa, Spychalska Hanna, Stasiorowska Teresa, Staszewska Elżbieta, Szulc Danuta, Turowska Kamila, Wardach Stanisław, Zembrzuska Bożena.***

Medalem srebrnym za długoletnią służbę zostali odznaczeni: ***Adamczyk Jarosław, Dzięgielewska Danuta, Kamińska Dorota, Kowalczyk Stanisław, Kozłowski Robert, Kryśkiewicz Tadeusz, Margasiński Jan, Mroziński Adam, Pietrzak Andrzej, Pschuk Jarosław, Roman Celina, Rutkowski Janusz, Rykowski Jarosław, Skłodowska Edyta, Skłodowski Lech, Sołoducha Roman, Stachura Edward, Stankiewicz Zofia, Święconek Bogusław, Zapadka Alina, Zduniak Urszula***

Brązowy medal otrzymali: ***Borkowski Grzegorz, Dremo Wojciech, Janik Zbigniew, Jaszczuk Wiesław, Kaszubski Wiesław, Kolek Marek, Kondek Sławomir, Kowalkowski Artur, Kozłowski Adam, Olejnik Marcin, Olszewski Grzegorz, Petryna Andrzej, Pieczara Agnieszka, Pieczara Krzysztof, Płotek Jarosław, Rembińska Beata, Samsel Jarosław, Siechodnik Tomasz, Syrewicz Iwona, Szantar Ewa.***

Wszystkim odznaczonym serdecznie gratulujemy.

Pracownicy odznaczeni złotym medalem.

Pracownicy odznaczeni srebrnym medalem.

Pracownicy odznaczeni brązowym medalem.

Śladami Czesława Miłosza

„Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych…”

Litewskie tęsknoty Adama Mickiewicza znalazły poetycki kształt w arcydziele polskiej literatury - „Panu Tadeuszu”. Z dalekiego Paryża poeta błagał Pannę Świętą, co w Ostrej świeci Bramie, by przeniosła jego „duszę utęsknioną” na Litwę.

Niezwykła litewska, niemalże metafizyczna moc przyciągania do siebie w ciągu tylu wieków ludzkich serc sprawiła, że grupa 33 uczniów z Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku wraz z opiekunami przeniosła swoje „dusze utęsknione” w ten malowniczy krajobraz. Uczestniczyli oni w wycieczce turystyczno - krajoznawczej na Litwę. Celem podróży było bliższe poznanie kultury, zabytków oraz tradycji naszych wschodnich sąsiadów. Program wycieczki przewidywał odwiedziny w zaprzyjaźnionej Szkole Średniej im. ks. Józefa Obrembskiego w Mejszagole oraz zwiedzanie Wilna, Trok i Kowna.

Po drodze do Mejszagoły zwiedziliśmy Troki - dawną stolicę Litwy, leżące 28 km od Wilna.

„ (…) być w Wilnie, a nie znać Trok, to jak być w Rzymie, a papieża nie widzieć” - tak napisał E. Pawłowicz we „Wspomnieniach znad Wilii i Niemna”.

My byliśmy w Trokach - niepowtarzalnie malowniczej miejscowości, miejscu zamieszkania Karaimów - ludu pochodzenia tureckiego, o religii zbliżonej do judaizmu. Karaimi zostali sprowadzeni przez księcia Witolda z Krymu w latach 1397-1398 i osadzeni w Trokach, gdzie pełnili straż przy książęcym zamku. Charakterystyczne karaimskie domy z trzema oknami (jedno dla Karaima, drugie dla Pana Boga a trzecie w podziękowaniu dla Księcia Witolda) do dziś ozdabiają Troki.

Drugiego dnia Mejszagoła powitała nas piękną pogodą, piękną polską mową i tradycjami. Odwiedziliśmy polską Szkołę Średnią im. ks. Józefa Obrembskiego, gdzie na spotkanie do nas wyszła dyrektor tej szkoły, pani Alfreda Jankowska, a uczniowie przygotowali program artystyczny, który był dla nas prawdziwą lekcją patriotyzmu i zapadł nam głęboko w serca.

W czasie pobytu dowiedzieliśmy się, że polska szkoła pozbawiona jest jakiegokolwiek wsparcia ze strony rządowej, finansowana jest tylko ze środków budżetowych Samorządu Rejonu Wileńskiego.

Polacy mieszkający na Litwie są cząstką narodu polskiego, dlatego ich losy nie są nam obojętne. Poruszyły nas chroniczne już problemy polskiej mniejszości na Litwie - próby likwidacji polskiego szkolnictwa, brak możliwości pisania nazwisk w formie oryginalnej oraz zakaz używania języka polskiego w miejscowościach zamieszkanych przez Polaków.

Nawet w czasie tak krótkiego pobytu zauważyliśmy nasilanie się nacjonalistycznych tendencji w tym państwie i problemy polskiej mniejszości, np. na zamku w Trokach pani przewodniczka, pokazując nam obraz Jana Matejki pt. „Bitwa pod Grunwaldem”, stwierdziła, że Litwini wygrali bitwę z Krzyżakami dzięki dobrze prowadzonej taktyce księcia Witolda, a o polskich wojskach nawet nie wspomniała.

Drugi dzień pobytu, oprócz tych wzruszających, dostarczył wszystkim uczestnikom wielu wspaniałych wrażeń, ponieważ tego dnia odwiedziliśmy stolicę Litwy – stary gród nad Wilią, do którego tak tęsknił w kalifornijskim Berkeley Czesław Miłosz. Wilno - miasto A. Mickiewicza, Filomatów, J. Słowackiego i Cz. Miłosza – taki był cel naszej wycieczki.

Zwiedziliśmy najważniejsze dla Polaków miejsca w Wilnie – wileńskie kościoły, (jest ich tam około 40), które są prawdziwymi perłami architektury sakralnej, jak i świadectwem chrystianizacji Litwy w epoce Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wędrówkę rozpoczęliśmy od perły baroku – wileńskiego kościoła św. Piotra i Pawła, kiedyś ta architektura zachwyciła Napoleona Bonaparte. Jest tam ponad dwa tysiące rzeźb i płaskorzeźb przedstawiających sceny biblijne, hagiograficzne, sceny z życia mieszczan. Następnie zwiedziliśmy tu kościół św. Teresy, w którym przechowywana była przez rok urna z sercem marszałka J. Piłsudskiego. Przeszliśmy przez Ostrą Bramę, aby zobaczyć sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia.

Podziwialiśmy barokową cerkiew prawosławną pod wezwaniem Świętego Ducha, która jest miejscem przechowania trzech świętych prawosławnych. Widzieliśmy Kościół Bazylianów i klasztor, w którym rozgrywała się III część „ Dziadów” A. Mickiewicza. W 1823r. podczas procesu Filaretów, w jednej z cel nazwanej później „Celą Konrada” przez 6 miesięcy więziony był A. Mickiewicz.

Kolejnym punktem zwiedzania był Uniwersytet Wileński im. Stefana Batorego, którego studentem był m.in. A. Mickiewicz i Cz. Miłosz.

Podziwialiśmy Pałac Prezydencki (kiedyś Pałac Biskupi). Wspinaliśmy się na Górę Trzech Krzyży, najpiękniejszy punkt widokowy w mieście. Byliśmy w Muzeum A. Mickiewicza i na Placu Katedralnym.

Odwiedziliśmy Cmentarz na Rossie – miejsce, gdzie znajdują się mogiły polskich żołnierzy poległych w czasie I i II wojny światowej. Na wprost wejścia na cmentarz znajduje się Grób Matki i Serca marszałka J. Piłsudskiego. Dalej groby E. Słowackiego - ojca Juliusza, A. Becu – ojczyma J. Słowackiego i inne.

Tego dnia byliśmy też w Centrum Handlowym Maxima a nasi chłopcy rozegrali mecz piłki koszykowej z drużyną szkoły w Mejszagole. Po meczu, przy ognisku, rozmowom polsko – polskim nie było końca.

Trzeci dzień naszego pobytu to zwiedzanie miejsc związanych z Czesławem Miłoszem, więc ruszyliśmy szlakiem poety. W Wędziagole, odwiedziliśmy kościółek, przy którym na cmentarzu znajdują się groby krewnych Miłosza, m.in. dziadka Artura Miłosza. Dalej podróżowaliśmy szlakiem poety, zwiedzając kolejno kościół, w którym brali ślub jego rodzice. W Świętobrości zwiedziliśmy świątynię, gdzie znajduje się grób babki Miłosza. Miejsce docelowe to Szetejny, gdzie mieszkał poeta. Niestety już nie ma domu poety, tylko spichlerz, a za nim w dole - piękna dolina, w której płynie rzeka Nieważ, miejsce malownicze, opisane przez Miłosza w „ Dolinie Issy”.

Ze szlaku Miłoszowego wróciliśmy bogatsi w wiedzę o poecie, a wszystkie urokliwe zakątki związane z noblistą udokumentował nauczyciel informatyki i jednocześnie nasz szkolny fotograf p. Jacek Kamieniecki. Zapraszam do obejrzenia galerii zdjęć i relacji z tej wizyty na stronie naszego gimnazjum (www.gimnazjum.olsztynek.com.pl).

Wyjazd został zorganizowany, m.in. dzięki środkom przekazanym przez Urząd Miejski w Olsztynku na realizację programu współpracy międzynarodowej. O fundusze na projekt „Śladami noblistów polskich” wystąpiło Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gimnazjum „Pro Gimnazjum”. Opiekunami uczniów podczas wycieczki byli: PP Janina Berek, Iwona Szumska, Grażyna Niestępska, Jacek Kamieniecki oraz Andrzej Duda.

Grażyna Niestępska

Co słychać w Olimpii?

Minął półmetek jesiennej rundy rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ligi okręgowej. Drużyna seniorów „Olimpii" radzi sobie całkiem dobrze i po 8 kolejkach zajmuje w tabeli 3 miejsce z dorobkiem 16 punktów (stosunek bramek 31:10). W ostatnim czasie „Olimpia" rozegrała 6 spotkań. Z „Orłem" Janowiec Kościelny wygrała na własnym stadionie 4:0 (0:0). Wszystkie bramki padły w II połowie, a zdobyli je: Paweł Duch -2 oraz Dawid Kowalczyk i 17- latek Tomasz Duda, który zaliczył udany debiut, przychodząc do nas z LZS Lubomino Wilczkowo. W kolejnym meczu na wyjeździe zremisowaliśmy z „Iskrą" Narzym 1:1 (1:0) Był to bardzo ciężki mecz. Gospodarze zdobyli bramkę tuż po rozpoczęciu gry i skutecznie bronili swojej bramki. W końcówce nasi zawodnicy przycisnęli i bramkę na wagę remisu zdobył Paweł Duch. W dwóch następnych meczach nasi zawodnicy grali u siebie z drużynami z Elbląga, wygrywając oba mecze. W pierwszym pokonali „Olimpię II" Elbląg 2:0 (1:0), a bramki zdobyli Marcin Rykowski i Tomasz Wilk. Mimo, że w imienniczce z Elbląga grało kilku zawodników mających ogranie w I-szej lidze, nasi, piękną grą i nienaganną kondycją potrafili wymanewrować faworyzowaną drużynę gości. Jak dotychczas, był to najbardziej widowiskowy mecz na naszym stadionie. Tydzień później przyjechała do nas „Concordia II" Elbląg w mocnym odmłodzonym składzie i mimo iż pokazała dojrzały futbol, musiała uznać wyższość naszej drużyny, która wygrała to spotkanie 4:0 (2:0) a bramki zdobyli Łukasz Łazicki –2 oraz Paweł Duch i Łukasz Duch. W kolejnym wyjazdowym meczu „Olimpia" przegrała z „Warmiakiem" Łukta 6:1 (4:0). Feralną okazała się 13 minuta. Napastnik gospodarzy teatralnie upadł po interwencji naszego bramkarza. Sędzia odgwizdał jedenastkę i pokazał bramkarzowi czerwoną kartkę. W bramce z konieczności stanął zawodnik z pola. Rzut karny został zamieniony na bramkę. Sędzia tego meczu, uznawany za najlepszego sędziego w naszym województwie, pokazał swoją skrupulatność, ale myślę, że karny i żółta kartka byłyby i tak wystarczająco srogą karą dla naszej drużyny. Decyzja sędziego i gra w dziesiątkę przez prawie całe spotkanie „ustawiły" mecz. Jedyną bramkę dla naszej drużyny zdobył z karnego Tomasz Wilk. W ostatnim meczu gościliśmy „Osę" Ząbrowo, którą nasza drużyna pokonała 2:1 (1:0), a bramki zdobyli Tomasz Wilk i Marcin Rykowski. W pierwszej połowie nasi zawodnicy mieli w polu dużą przewagę, ale w drugiej po kontuzji Tomasza Wilka, gra stała się chaotyczna i goście przejęli inicjatywę, w końcówce usilnie starając się zremisować. Dowieźliśmy korzystny wynik do końca, chociaż można było wygrać wyżej, gdyż sytuacji do strzelenia bramki było wiele (dwukrotnie słupek i poprzeczka ratowały drużynę z Ząbrowa). Z nadzieją oczekujemy na kolejne mecze i dobre wyniki naszej drużyny, myśląc o powrocie do grona IV-ligowców.

We wrześniu rozpoczęła też rozgrywki w lidze okrgowej drużyna juniorów „Olimpii" trenowana przez Rafała Argalskiego. Grają tu następujący zawodnicy: Daniel Borowski, Łukasz Duch, Andrzej Gburczyk, Łukasz Han, Dawid Imiński, Patryk Kwiatkowki, Przemysław Nowakowski, Robert Nurkiewicz, Dawid Oliferuk, Bartosz Piasecki, Radosław Pechta, Sylwester Pechta, Patryk Potoplak, Marcin Rybicki, Paweł Szantar, Dawid Szałkowski, Tomasz Trzciński, Maciej Wilk, Bartosz Zieliński, Dariusz Sawoń, Tomasz Duda.

Po początkowych niepowodzeniach nasi juniorzy zaczęli odnosić zwycięstwa. Oto wyniki rozegranych dotychczas spotkań:

MKS „Olimpia"Olsztynek - GKS „Iskra" Smykowo (3:4), BKS „Tęcza" Biskupiec - „Olimpia" (8:1), „Olimpia" - OSP „Turznica" (3:4), „Polonia" Lidzbark War. - „Olimpia" (1:3), „Olimpia" - LKS Błękitni Pasym (6:2).

Aktualnie drużyna juniorów „Olimpii" Olsztynek zajmuje 9 miejsce w tabeli z dorobkiem 6 punktów.

Za Zarząd Klubu Tytz Jerzy

MKS „Olimpia" Olsztynek

fot. Paweł Kuźniewski

Górny rząd od lewej: Jerzy Tytz (prezes), Jan Fijałkowski (trener), Maciej Lewandowski, Paweł Duch, Sebastian Kotliński, Tomasz Wilk, Marcin Rykowski, Grzegorz Dąbrowski, Marcin Nachaj, Andrzej Szałkowski (wiceprezes).
Dolny rząd od lewej: Maciej Wróbel, Łukasz Łazicki, Rafał Kowalczyk, Dawid Kowalczyk, Adam Popielewski, Tomasz Duda, Łukasz Duch.

DOBRE RADY

ZIEMNIAKI – KARTOFLE – PYRY

Bez obecności ziemniaków nie wyobrażamy sobie współczesnej kuchni. Trafiły do Polski za sprawą Jana III Sobieskiego w XVII wieku i aż trudno uwierzyć ,że stały się tak ważne w codziennym przygotowywaniu posiłków. Można z nich przygotowywać dziesiątki różnych potraw. Ponadto nie zawierają zbyt dużo kalorii – mają ich pięciokrotnie mniej niż makaron czy kasza. Ziemniaki dostarczają nam sporo minerałów i witamin.

Ponadto są lekkostrawne a zawarte w nich związki są przez nasz organizm łatwo przyswajalne. Mają więcej witaminy C niż jabłko czy dynia. W swoim miąższu zawierają witaminy A i witaminy z grupy B. Wprawdzie jest ich niewiele, ale że ziemniaki jadamy często, to są ich ważnym źródłem. Jednocześnie bulwy ziemniaka zawierają ważny dla naszego organizmu błonnik, który pomaga w trawieniu, obniża poziom cholesterolu i jest naszym sprzymierzeńcem w walce o szczupła sylwetkę. Prawie nie zawierają tłuszczu, maja zaledwie 77kcal w 100g. Ważną ich zaletą są właściwości zasadotwórcze, które równoważą kwasotwórcze działanie na nasz organizm mięsa, z którym najczęściej je przecież jadamy. W ziemniakach jest sporo potasu, ważnego przy obniżaniu ciśnienia krwi oraz magnez – poprawiający przemianę materii, łagodzący stany zmęczenia i stres. Zawierają niewielkie ilości wapnia, żelaza i fosforu. Ciekawostką może być fakt, że stare ziemniaki są bardziej kaloryczne niż młode. W bulwach ziemniaków składniki odżywcze są rozłożone nierównomiernie. Najwięcej witamin i minerałów znajdziemy tuż pod ich skórką, w środku bulwy gromadzi się natomiast skrobia.

To właśnie powód, dla którego ziemniaki najlepiej gotować lub piec w mundurkach a jeśli jest to niemożliwe, obieramy je jak najcieniej. Warto wiedzieć, że straty składników odżywczych ziemniaków gotowanych w mundurkach to 20 procent, a obranych aż 54 procent. Dlatego gotujemy ziemniaki w malej ilości wody jak najkrócej. Jeszcze lepiej jest gotować ziemniaki, jeśli to możliwe, na parze lub upiec w piekarniku. Natomiast podczas smażenia nie tylko tracimy duże ilości witaminy C, ale też mocno wzrasta ich kaloryczność. Z tego też powodu należy unikać wszystkich wysoko przetworzonych wyrobów z ziemniaków – chipsów, frytek czy gotowego puree. Niewiele w nich wartości odżywczych, za to nadmiar tłuszczu i sztucznych dodatków. Musimy mieć też świadomość, że w ziemniakach młodych i starych kiełkujących występuje solanina, toksyczny związek podejrzany o właściwości rakotwórcze. Dlatego zawsze odrzucamy ziemniaki zzieleniałe, a stare obieramy nieco grubiej, nie używamy też wywaru z ziemniaków młodych i starych, bo przechodzi do niego wspomniana solanina.

ZUPA - KREM ZIEMNIACZANY

5-6 ziemniaków
mały seler
10 szt .ziela angielskiego
6 szt. liści laurowych
sól, pieprz
1 łyżka skwarek ze słoniny
5 łyżek ziół (bazylia, majeranek, oregano, tymianek), wg uznania

Ziemniaki i seler obieramy i gotujemy do miękkości z zielem i liściem laurowym. Następnie warzywa miksujemy, dodajemy przyprawy, skwarki i zostawiamy na 30 minut, by naciągnęły aromatem ziół. Podajemy z grzankami lub groszkiem ptysiowym.

ŁATWE KOPYTKA LUB KLUSKI ŚLĄSKIE

1 kg ugotowanych ziemniaków
mąka pszenna
2 jajka
2 łyżki oleju
sól

Ugotowane ziemniaki przepuścić przez maszynkę, wyłożyć na stolnicę i podzielić na 4 części, w miejsce ¼ ziemniaków wsypać mąkę pszenną. Następnie dołożyć oddzieloną część ziemniaków, dwa całe jajka, posolić i dokładnie wymieszać. Formować wałek i ukośnie kroić kopytka. Gotować w osolonej wodzie z dwiema łyżkami oleju do wypłynięcia.

Jeśli zamiast mąki pszennej dodamy mąkę ziemniaczaną i uformujemy z ciasta niewielkie kulki z dołkiem w środku, mamy doskonałe kluski śląskie.

SZARE KLUCHY

2 kg ziemniaków
2 jaja
10 łyżek mąki pszennej
50 g słoniny
2 cebule
sól, pieprz

Ziemniaki obieramy i trzemy na tarce. Sok lekko odcedzamy. Łączymy z mąką, jajkami i doprawiamy do smaku. Małe porcje ciasta wrzucamy łyżką na wrząca wodę. Gotujemy około 5 minut. Drobno pokrojoną słoninę i cebulę podsmażamy. Wykładamy kluchy na półmisek i polewamy tłuszczem. Podajemy z kiszoną kapustą.

GOŁĄBKI

1 kg ziemniaków
¾ szklanki kaszy jęczmiennej
2 cebule
10dg pieczarek
olej
kapusta
sól, pieprz

Gotujemy kaszę, ziemniaki trzemy na tarce i odcedzamy nadmiar soku, drobno pokrojone pieczarki i cebulę podsmażamy. W misce mieszamy składniki farszu i doprawiamy do smaku.

10-15 dużych liści kapusty parzymy wrzątkiem i wykrawamy z nich grube nerwy. Nadzienie nakładamy na liście i zawijamy. W wysmarowanej olejem blaszce układamy gołąbki, skrapiamy olejem i podlewamy wodą. Pieczemy około 30 minut w temp. 180 stopni.

PIZZA Z ZIEMNIACZANYM SPODEM

1kg ziemniaków
2 jajka
1 łyżka ziół (bazylia, oregano, tymianek)
4 pomidory
5 ząbków czosnku
1/3 papryki żółtej
1/3 papryki czerwonej
1 cebula
oliwki
wędlina wg uznania
100 g tartego żółtego sera
sól, pieprz
masło do posmarowania blaszki

Ziemniaki gotujemy i mielemy. Dodajemy jajka, utarte 2 ząbki czosnku, sól i zioła. Wyrabiamy ciasto i układamy na wysmarowanej masłem blaszce. Pieczemy w nagrzanym do 220 stopni piekarniku 15 minut. Obrane ze skóry i pokrojone pomidory smażymy z dodatkiem czosnku i ziół przez kilka minut. Powstałym sosem smarujemy pizzę, na niej układamy krążki cebuli, paprykę, oliwki, wędlinę i pieczemy w temp. 220 stopni przez 25 minut. Na końcu posypujemy startym serem i zapiekamy aż się roztopi.

PĄCZKI ZIEMNIACZANE

1 kg ziemniaków
10 dkg drożdży
20 dkg masła
1 kg mąki
szczypta soli
3 łyżki spirytusu
4 jajka
¾ szkl cukru
marmolada do nadziewania pączków
olej do smażenia
cukier puder

Ziemniaki obieramy i gotujemy. Gorące mielemy i przekładamy do dużej miski. Rozkruszamy na nie drożdże i kładziemy masło, odstawiamy na około 10 minut. Następnie dokładnie mieszamy, po ostygnięciu wsypujemy mąkę, szczyptę soli i wlewamy spirytus, dokładnie wyrabiamy ręką na gładkie ciasto. Jaja ubijamy z cukrem i łączymy z ciastem. Formujemy niewielkie placuszki, na środek kładziemy marmoladę i dokładnie sklejamy. Układamy sklejeniem do dołu na wysypanej mąka stolnicy. Zostawiamy na około15 minut do wyrośnięcia. W rondlu rozgrzewamy olej, dużą łyżką wkładamy pączki do rondla na rozgrzany olej i pieczemy po około 3 minuty z każdej strony. Po upieczeniu układamy pączki do ostygnięcia na papierowych ręcznikach. Posypujemy cukrem pudrem.

Jak widać z ziemniaków możemy wyczarować nieskończona ilość dań, a każdy wśród nich na pewno znajdzie coś dla siebie.

Wszystkim, którzy ziemniaki, kartofle, pyry więcej niż lubią, życzę smacznego

Ewa Łagowska- Okołowicz

Pod skrzydłem Pegaza

Pamiętasz, była jesień...
Liść powiewem wiatru padł mi do nóg....

Tadeusz Dołęga – Mostowicz pisał w powieści Ostatnia brygada: *Była to złota, dojrzałością pachnąca jesień. Najpiękniejsza z pór roku, zadumana pogodną zadumą zrozumienia i ciszy, wspaniała w mądrym uśmiechu do opadających z niej złotych i purpurowych liści, w uśmiechu do przemijającego porywu wiosennej młodości i rozkwitu lata. Najmądrzejsza z pór roku, zapatrzona w głębię tajemnic natury, spokojna, że znowu przyjdzie kwiecisty szych wiosny i znowu bujna radość lata, by przygotować jej odwieczny powrót, powrót ciężarnej nowym płodem jesieni, że znowu odda go światu, a sama, wolna już od trosk, zanurzy się w pogodzie rozmyślań. Z bladobłękitnego stropu znikły już dawno klucze żurawi. Odleciały stada ptactwa koczowniczego, a w wysokich koronach drzew wróble odbywały swe hałaśliwe wiece, jakby naradzając się, czy zostać, czy też pofrunąć w ślad za tamtymi*. Kolory połowy września zaczynają przyćmiewać radość lata. Pojawia się nowe piękno – jesień, z wszystkimi dąsami i humorami. Czasem zacina deszcz i wspominamy turkus tafli jeziora. Zaraz potem w słońca blasku obserwować możemy tony zmieniających się kolorów ziemi. Pożegnaliśmy lato. Jak pisze Ola Dubicka: *kasztany wyglądają jak małe meteory, które z upływem czasu spadają.... Czas na zmianę.* W jakie magiczne miejsce zabierze nas Julia w swoim wierszu?

Przede mną złociste iskry
Na falach połyskują.
W oddali widzę domy
Zanurzone w morzu zieleni.

Nade mną chmur prawie nie ma
Ktoś okradł dzisiaj niebo.
Przygrzewa złociste słońce,
Wiatr z trzciną piosenkę śpiewa.

I gdy tak rozmyślam nad wodą,
Nie mam zamiaru tam wrócić.
Do szkoły, do miasta, do gwaru,
Choć nie przepadam za ciszą.

Lubię, gdy coś się dzieje,
Lecz nie znoszę rutyny…
Tych deszczy nienawiści
I huraganów złości,
Piorunów strachu, tęsknoty,
Jak również braku przyjaźni.

Więc chciałabym tu pozostać,
Jak tylko się da najdłużej.
Wśród jesiennej jarzębiny,
Tulącej się do świerków
I kaczek tańczących na wodzie
Swój pożegnalny taniec.

Julia Ciesielska *Magiczne miejsce*

Piękny, przejmujący wiersz, który porusza wyobraźnię. Nawet kaczki tańczą na znak pożegnania, a jarzębina przytula się do świerków. Jak nie tęsknić? Powroty bywają trudne: do szkoły, do miasta, do gwaru. Wiatr z trzciną śpiewają o rozstaniu. Dobrze, że można znaleźć takie miejsce, porozmyślać nad wodą, w ciszy usłyszeć więcej. Cudowne, że są miejsca, w których powstają takie wiersze! Jesienią zapachniało w całej szkole. Zeszyty, podręczniki. Dużo na swoich barkach dźwiga ta jesień. W szóstych klasach na pierwszych lekcjach królował wiersz Zbigniewa Herberta *Pan od przyrody*. Szybko uczniowie pochwycili temat i powstało kilka wierszy zatytułowanych *Pani od jesieni*. Pierwszy autorstwa Zuzi.

Idzie drogą Pani od Jesieni,
Trzyma koszyk z liśćmi, co się tęczą mieni.
Czarne oczy niczym noc,
A na jej plecach liści koc.
Jej długie włosy wiją się na szyi,
Na jej głowie wianek widnieje.
Piękna spódnica tańczy w rytmie wiatru,
Pani Jesień wiruje skocznie do taktu.
W wietrze jak ptaki lecą liście,
I w promieniach słońca mienią się złociście.
Wszystko cudnie wiruje a wiatr hula,
Pani Jesień troskliwie zwierzaki utula.
Cały świat stał się kolorowy,
Radują się w nim dzieci i każdy do zabaw jest gotowy.
Każdy z zapałem zbiera kasztany,
By zrobić coś specjalnie dla swojej mamy.
Żołnierzyka, dżdżownicę, królika,
Który po stole fika.
A pani Jesień zniknęła w oddali,
Bo wkrótce na Panią zimę będą czekali.

Zuzanna Pieczara

Drugi autorstwa twórczego duetu.

Nikt nigdy nie zapomniał jej twarzy,
Stała na jesieni straży
Kapelusz przystrojony liśćmi miała
Kasztany dzieciom rozdawała.

Brązowe oczy, liliowa twarz
Jej uśmiech bardzo dobrze znasz.
Szelest drzew jak piękny śpiew słowika,
Wiatru i deszczu słodka muzyka.

Pani od jesieni jest panią Ziemi
Ona w cudownych kolorach się mieni.
Ma trzy siostry – tak słyszałam,
Choć dokładnie ich nie widziałam.

Zwą się tak: lato, zima i wiosna
Każda z nich niczym nimfa po świecie pląsa,
Lecz najpiękniejszą jest na pewno
Jesień – pór roku królewna!

Julia Ciesielska
Magda Pepłowska

Poważnie się zrobiło! Z tą królewną dziewczyny trochę przesadziły. W królestwie jesieni nie ma miejsca na uśmiech? Nie! Ten uroczysty ton próbuje przełamać Ania. Dla niej jesień to błotne kąpiele i dobra zabawa. Spacer? Czemu nie?

Na spacer mi przyszła ochota,
A na dworze taka słota.
Biorę kurtkę i kalosze,
Dobry humor w słotę wnoszę.

W parku liści fruwa wiele,
To są moi przyjaciele.
Chodzę, skaczę, liście łapię,
Woda w butach już mi chlapie.

Wiatr wiruje, deszcz zacina,
Na mej twarzy słodka mina.
Wszyscy mówią: „chlapa, słota”,
A ja lubię trochę błota.

Anna Suchodolska *Na słotę*

Na koniec Martyna, która próbuje pocieszyć wszystkich „zmokniętych”. Pisze o życiu pięknym i kolorowym, a jednak klimat melancholii przeważa.

Konie biegają, liście spadają,
A moja głowa wciąż moknie
Od deszczu, który spada dniami i nocami
Z burzowego nieba.

Siedzimy w domach smutni i melancholijni,
Patrzymy w okna pełne kropel deszczu
Sunących się z nieba.
Nie wiemy, co mamy robić
Uważamy, że życie jesienią jest straszne.
Ale naprawdę tak nie jest.

Jesień - to piękna pora roku
Życie jest takie piękne i kolorowe
A inni ludzie nie potrafią tego docenić.

Martyna Lewandowska

Nieważne, jaka pora roku. Ważne, jacy ludzie nas otaczają. Jeśli tacy, z którymi można wypić ciepłą herbatę z cytryną i rozmawiać godzinami, to wszystko jest dobrze! Patrzenie w okna pełne kropel deszczu też może być przyjemne. Nie taka jesień straszna, jak ją próbują malować...

Opracowała Justyna Dąbrowska

OBWIESZCZENIE
Burmistrza Olsztynka z dnia 7 września 2011 r.

w sprawie informacji o numerach i granicach obwodów głosowania, wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych, lokalach obwodowych komisji wyborczych dostosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych, o możliwości głosowania korespondencyjnego przez wyborców niepełnosprawnych oraz wskazanie, które z obwodowych komisji wyborczych są wyznaczone przez Burmistrza dla przeprowadzenia głosowania korespondencyjnego.

Na podstawie art. 16 § 1 i art. 61a § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, z późn.zm.) i uchwały Nr XXXI-320/2002 Rady Miejskiej w Olsztynku z dnia 29 sierpnia 2002 r. w sprawie podziału miasta i gminy Olsztynek na obwody głosowania (Dziennik Urzędowy Województwa Warmińsko-Mazurskiego z 2002r. Nr 111 poz.1677), zmienionej uchwałą Nr XXVI/226/2005 Rady Miejskiej w Olsztynku z dnia 23 czerwca 2005 r., zmienionej uchwałą Nr XXXV-349/2010 Rady Miejskiej w Olsztynku z dnia 29 kwietnia 2010 r., zmienionej uchwałą Nr XXXIX-366/2010 Rady Miejskiej w Olsztynku z dnia 28 września 2010r. oraz uchwały Nr IX-80/2011 Rady Miejskiej w Olsztynku z dnia 9 sierpnia 2011 r. w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania w Domu Pomocy Społecznej „Zacisze" w Olsztynku, podaje się do wiadomości wyborców informację o numerach i granicach obwodów głosowania, wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych, lokalach obwodowych komisji wyborczych dostosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych, o możliwości głosowania korespondencyjnego przez wyborców niepełnosprawnych oraz wskazanie, które z obwodowych komisji wyborczych są wyznaczone przez Burmistrza dla przeprowadzenia głosowania korespondencyjnego w wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień **9 października 2011 r**.

Numer obwodu głosownia	Granice obwodu głosowania (wykaz ulic lub miejscowości)	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
	MIASTO OLSZTYNEK	
1	**ulice:** **Agrestowa, Akacjowa, Brzozowa, Dębowa, Głogowa, Grabowa, Jagodowa, Kasztanowa, Klonowa, Leśna, Leśników, Leszczynowa, Lipowa, Malinowa, Morelowa, Mrongowiusza** (od Nadleśnictwa Olsztynek), **Owocowa, Polna, Porzeczkowa, Sportowa, Sosnowa, Świerkowa, Wiśniowa, Wilcza, Wrzosowa.**	**Zespół Szkół w Olsztynku ul. Zamkowa 6**
2	**ulice:** **Daszyńskiego, Kolejowa, Mierkowska, Szkolna** (od ul. Kolejowej do ul. Górnej), **Towarowa, Zielona, Jana Pawła II.**	**Przedszkole Miejskie w Olsztynku ul. Szkolna 9**
3	**ulice:** **Chopina, Długosza, Grunwaldzka, Górna, Inwalidów, Jagiełły, Jemiołowska, Jeziorna, Kajki, Kamienna, Kochanowskiego, Kopernika, Kościuszki, Krótka, Krzywa, Księżycowa, 22 Lipca, Mazurska, Nowowiejskiego, Ogrodowa, Ostródzka, Park, Parkowa, Poranna, Pułaskiego, Mały Rynek, Ratusz, Ratuszowa, Rynek, Sielska, Sienkiewicza, Składowa, Słoneczna, Staromiejska, Strażacka, Warszawska, Wąska, Wędkarska, W. Pieniężnej, Zamkowa, Żeglarska.**	**Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury w Olsztynku ul. Chopina 29**
4	**ulice:** **Diamentowa, Floriana, Gdańska, Klikowicza, Mickiewicza, Mrongowiusza** (do Nr 40), **Olsztyńska, Perłowa, Pionierów, Platynowa, Rubinowa, Srebrna, Szkolna** (od Górnej do Kościuszki), **Szmaragdowa, Świerczewskiego, Wodociągowa, Złota, Żeromskiego.**	**Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Olsztynku ul. Świerczewskiego 19**

Numer obwodu głosownia	Granice obwodu głosowania (wykaz ulic lub miejscowości)	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
	GMINA OLSZTYNEK Sołectwa (miejscowości):	
5	**Ameryka** (Ameryka, Jagiełek), **Mierki** (Mierki, Kołatek), **Sudwa** (Sudwa, Świętajny, Świętajńska Karczma, Wilkowo), **Jemiołowo** (Jemiołowo), **Łutynowo** (Łutynowo, Łutynówko), **Kunki** (Kunki).	**Szkoła Podstawowa w Olsztynku ul. Ostródzka 2**
6	**Elgnówko** (Elgnówko), **Łęciny** (Łęciny, Tolejny).	**Szkoła Podstawowa w Elgnówku Elgnówko 27**
7	**Mańki** (Mańki, Makruty), **Mycyny** (Mycyny), **Samagowo** (Kąpity, Samagowo, Tolkmity, Tomaszyn), **Zezuty** (Cichogrąd, Gębiny, Spoguny, Witułty, Zezuty).	**Strażnica OSP w Mańkach Mańki 5a**
8	**Gaj** (Gaj, Stare Gaje, Smolanek, Wigwałd), **Warlity Małe** (Warlity Małe, Gibała, Warglewo, Platyny), **Zawady** (Czerwona Woda, Zawady).	**Świetlica profilaktyczna w Platynach Platyny 8a**
9	**Dąb** (Dąb), **Kurki** (Kurki, Ząbie), **Lipowo Kurkowskie** (Lipowo Kurkowskie, Marózek), **Nadrowo** (Nadrowo), **Swaderki** (Marązy, Orzechowo, Selwa, Swaderki), **Świerkocin** (Świerkocin, Waszeta).	**Zakład Rybacki Swaderki Swaderki 13a**
10	**Drwęck** (Czarci Jar, Drwęck), **Królikowo** (Jańcza, Królikowo), **Lichtajny** (Lichtajny), **Nowa Wieś Ostródzka** (Nowa Wieś Ostródzka), **Pawłowo** (Dębowa Góra, Gąsiorowo Olsztyneckie, Lutek, Pawłowo).	**Szkoła Podstawowa w Olsztynku ul. Ostródzka 2**
11	**Maróz** (Maróz), **Sitno** (Sitno), **Waplewo** (Jadamowo, Ruda Waplewska, Waplewo), **Witramowo** (Malinowo, Witramowo).	**Zespół Szkolno – Przedszkolny w Waplewie Waplewo 15**
12	**Dom Pomocy Społecznej „Zacisze" w Olsztynku.**	**Dom Pomocy Społecznej „Zacisze" w Olsztynku ul. Park 5 - stołówka**

- obwody oznaczone symbolem, posiadają lokale wyborcze dostosowane do potrzeb wyborców niepełnosprawnych.

- obwód oznaczony symbolem, zarządzeniem Nr 196/2011 Burmistrza Olsztynka z dnia 7 września 2011r. w sprawie wyznaczenia obwodowej komisji wyborczej dla celów głosowania korespondencyjnego, został wyznaczony dla celów głosowania korespondencyjnego.

Wyborcy niepełnosprawni mogą składać wnioski o dopisanie ich do spisu wyborców w obwodach głosowania dostosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych w terminie **do dnia 26 września 2011 r. w Urzędzie Miejskim w Olsztynku pok. 4.**

Wyborca niepełnosprawny o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 214, poz. 1407, z późn. zm.) oraz wyborca, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 75 lat, może w terminie **do dnia 29 września 2011 r**. złożyć wniosek do Burmistrza Olsztynka **w Urzędzie Miejskim w Olsztynku pok. 4** o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania w jego imieniu.

Wyborca niepełnosprawny o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych może głosować korespondencyjnie. Zamiar głosowania korespondencyjnego powinien być zgłoszony przez wyborcę niepełnosprawnego do 21 dnia przed dniem wyborów, tj. **do dnia 19 września 2011r. w Urzędzie Miejskim w Olsztynku pok. 12**, tel. 89 519 5482.

Uwaga!

W przypadku zgłoszenia przez wyborcę niepełnosprawnego zamiaru głosowania korespondencyjnego, głosowanie za pośrednictwem pełnomocnika jest wyłączone.

Informacje w sprawach rejestru i spisu wyborców, udzielenia pełnomocnictwa, głosowania korespondencyjnego oraz zaświadczeń o prawie do głosowania można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Olsztynku przy ul. Ratusz 1, pokój nr 4, pokój nr 12 albo pod nr telefonów: **89 519 5472, 89 519 5482** lub w formie elektronicznej, adres e-mail sekretarz@olsztynek.pl .

Lokale wyborcze będą otwarte w dniu głosowania 9 października 2011 r. (niedziela) w godzinach od 7.00 do 21.00.

Przed przystąpieniem do głosowania wyborca będzie obowiązany okazać obwodowej komisji wyborczej dowód osobisty lub inny dokument umożliwiający stwierdzenie tożsamości.

BURMISTRZ
/-/ Artur Wrochna

INFORMACJA DOTYCZĄCA MIENIA GMINNEGO, BURMISTRZ OLSZTYNKA ogłasza, że:

• 14 października 2011 roku od godziny 10^{00} w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku pok. nr 1 odbędą się:

✔ pierwszy nieograniczony przetarg ustny w sprawie sprzedaży **działki niezabudowanej położonej przy ul. Mrongowiusza**, w obrębie **nr 4,** miasto Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie, oznaczonej **nr 165/2, o pow. 2417 m², za cenę wywoławczą 170.000,00 zł,** stanowiącej własność gminy Olsztynek. Działka położona jest na terenie podmiejskiej zabudowy mieszkalno-usługowej, oznaczonej na rysunku planu symbolem **Mu-4**. Do wylicytowanej ceny ww działki zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%. Przez teren działki przebiega podziemna infrastruktura techniczna, na działce znajdują się studzienki kanalizacyjne. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 20.000,00 zł., najpóźniej dnia 10 października 2011r., na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku - BS w Olsztynku nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta),

✔ pierwszy nieograniczony przetarg ustny w sprawie sprzedaży **działki niezabudowanej położonej przy ul. Akacjowej**, w obrębie **nr 1**, miasto Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie, oznaczonej **nr 96/11, o pow. 902 m², za cenę wywoławczą 49.500,00 zł,** stanowiącej własność gminy Olsztynek. Działka położona jest na terenie zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej, oznaczonej na rysunku planu symbolem **MN-1**. Do wylicytowanej ceny ww działki zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości - 4.000,00 zł., najpóźniej dnia 10 października 2011r., na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku BS w Olsztynku nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta),

✔ pierwszy nieograniczony przetarg ustny w sprawie sprzedaży **działki niezabudowanej położonej w obrębie Mierki**, gm. Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie, oznaczonej **nr 246/8, o pow. 563 m², za cenę wywoławczą 11.000,00 zł,** stanowiącej własność gminy Olsztynek. Na teren ten brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Do wylicytowanej ceny ww działki zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 1.000,00 zł., najpóźniej dnia 10 października 2011r., na konto jw. (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta),

✔ pierwszy nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż **działki niezabudowanej położonej w obrębie nr 3 miasta Olsztynek, ul. Mierkowska /Zielona**, oznaczonej **nr 16/3 i 16/7, o pow. 1,8184 ha, za cenę wywoławczą 518.000,00 zł,** stanowiącej własność gminy Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie. Do wylicytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%. Działka położona jest na terenie oznaczonym na rysunku planu symbolem **P-1**, teren zabudowy przemysłowo – składowej. Działka położona na terenie Warmińskiej Strefy Ekonomicznej. Przez teren działki przebiega napowietrzna linia średniego napięcia. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 50.000,00 zł., najpóźniej do dnia 10 października 2011r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta).

✔ pierwszy ograniczony, do właścicieli lokali w budynku przy ul. Składowej 6/8 w Olsztynku, przetarg ustny na sprzedaż **lokalu użytkowego o pow. 15,38 m²** wraz z udziałem (24/1000) w gruncie działki 40/24 i 40/25, o pow. 307 m2, w obrębie nr 4, m. Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie, **za cenę wywoławczą 26.000,00 zł**, stanowiącej własność gminy Olsztynek. Działka położona jest w strefie ochrony archeologicznej i konserwatorskiej „A", na terenie śródmiejskiej zabudowy mieszkalno-usługowej z opcjonalnymi usługami, oznaczonym symbolem **Mu-2**. Nieruchomość została wpisana do rejestru zabytków pod numerem **A-537** oraz **C-163** Do wylicytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Lokal można obejrzeć w dniu 4 października 2011r. od godziny 11^{00} do godziny 11^{20}.

Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu powinny złożyć dowody potwierdzające, że są właścicielami lokali w budynku Nr 6/8 przy ul. Składowej w Olsztynku, najpóźniej w dniu 07 października 2011 roku do godz. 15-tej w Urzędzie Miejskim w Olsztynku, w pok. nr 25.

Lista osób zakwalifikowanych do przetargu będzie wywieszona na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu, nie później niż na dzień przed wyznaczonym terminem przetargu.

Nieruchomość została wpisana do rejestru zabytków - zgodnie z uchwałą Nr XI-123/2007 Rady Miejskiej w Olsztynku z dnia 28 grudnia 2007 r. w sprawie określania zasad gospodarki nieruchomościami i stosowania umownych stawek oprocentowania, nabywcy przysługuje 5% bonifikaty od wylicytowanej ceny. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium przelewem lub gotówką w wysokości 2.500,00 zł (słownie: dwa tysiące pięćset złotych), najpóźniej w dniu 10 października 2011 r., na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku w Banku Spółdzielczym w Olsztynku nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta).

• 21 października 2011 roku od godziny 1000 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku pok. nr 1 odbędą się:

✔ pierwsze nieograniczone przetargi ustne w sprawie sprzedaży **działek niezabudowanych** położonych w obrębie **nr 2** miasta Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie, oznaczonych **nr 199/1, 17/16, 18/8 i 19/94, o pow. 3396 m²**, za cenę wywoławczą **172.000,00 zł (ul. Owocowa), nr 199/2 i 19/95, o pow. 3642 m²,** za cenę wywoławczą **186.000,00 zł (ul. Owocowa), nr 199/3 i 19/96, o pow. 3509 m²**, za cenę wywoławczą **179.000,00 zł (ul. Owocowa)** stanowiących własność gminy Olsztynek. Działki **nr 199/1 (część), 199/2, 19/95, 199/3 i 19/96** położone są na terenie zabudowy usługowej, oznaczone symbolem **U-1 a działki nr 17/16, 18/8, 19/94 i cz. działki nr 199/1** na terenie **zabudowy usługowej,** oznaczone symbolem **U-3**. Do wylicytowanych cen ww. działek zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 20.000,00 zł., najpóźniej dnia 17 października 2011 r., na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta).

✔ drugie nieograniczone przetargi ustne w sprawie sprzedaży **działek niezabudowanych** położonych w obrębie **nr 2** miasta Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie, oznaczonych **nr 238/3, o pow. 1603 m², za cenę wywoławczą 84.000,00 zł (ul. Grabowa 1) i nr 238/7, o pow. 1834 m², za cenę wywoławczą 95.000,00 zł (ul. Głogowa 7),** stanowiących własność gminy Olsztynek. Działki położone są na terenie zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej, oznaczonym symbolem MN-1. Do wylicytowanych cen ww działek zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 7.000,00 zł., najpóźniej dnia 17 października 2011 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta), na każdą działkę oddzielnie.

✔ pierwszy ograniczony, do właścicieli działek przyległych, przetarg ustny na sprzedaż **działki niezabudowanej, położonej przy ul. Sportowej** w obrębie **nr 1** miasta Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie, oznaczonych **nr 150/18, o pow. 418 m2, za cenę wywoławczą 22.000,00 zł,** stanowiących własność gminy Olsztynek. Działki położone są na terenie zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej, oznaczonym symbolem **MN-1.** Do wylicytowanych cen ww. działek zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu powinny złożyć dowody potwierdzające, że są właścicielami działki przylegającej do działki nr 150/18 w Olsztynku ul. Sportowa, najpóźniej w dniu 14 października 2011 roku, do godz. 15-tej w Urzędzie Miejskim w Olsztynku, w pok. nr 25. Lista osób zakwalifikowanych do przetargu będzie wywieszona na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu nie później niż na dzień przed wyznaczonym terminem przetargu. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium przelewem lub gotówką w wysokości 2.500,00 zł (słownie: dwa tysiące pięćset złotych), najpóźniej w dniu 17 października 2011 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku w Banku Spółdzielczym w Olsztynku nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta),

• 28 października 2011 roku od godziny 10^{00} w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku pok. Nr 1 odbędą się:

✔ pierwszy nieograniczony przetarg ustny w sprawie sprzedaży **działki niezabudowanej położonej przy ul. Wędkarskiej**, w obrębie nr 6 miasta Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie, oznaczonej **nr 16/9, o pow. 6418 m², za cenę wywoławczą 300.000,00 zł**, stanowiącej własność gminy Olsztynek. Działka położona jest na terenie oznaczonym na rysunku planu symbolem **MW/MN-1**, na którym dopuszcza się alternatywnie realizację zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, lub jednorodzinnej szeregowej. Do wylicytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 30.000,00 zł., najpóźniej dnia 24 października 2011r. na konto jw. (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). Na działce ustanowiona jest, nieodpłatna i na czas nieokreślony, służebność przesyłu polegająca na prawie przejścia i przejazdu oraz przechodu urządzeń elektroenergetycznych oraz udostępnienia nieruchomości w celu wykonania prac na rzecz Energa Operatora S.A. w Gdańsku.

✔ pierwszy nieograniczony przetarg ustny w sprawie sprzedaży **działki niezabudowanej położonej przy ul. Leśnej** w obrębie nr 2 miasta Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie, oznaczonej **nr 206, o pow. 4020 m², za cenę wywoławczą 200.000,00 zł,** stanowiącej własność gminy Olsztynek. Działka położona jest na terenie zwartej zabudowy usługowej, oznaczonym na rysunku planu symbolem **U-4**. Do wylicytowanej ceny ww działki zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 20.000,00 zł., najpóźniej dnia 24 października 2011r. na konto jw. (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta).

✔ pierwszy nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż **lokalu użytkowego nr 4 położonego przy ul. Składowej 6/8 w Olsztynku, o pow. 215,22 m²,** wraz z udziałem (337/1000) w gruncie działki 40/24 i 40/25 o pow. 307 m2, w obrębie nr 4 m. Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie, za cenę wywoławczą **297.000,00 zł**, stanowiącej własność gminy Olsztynek. Działka położona jest w strefie ochrony archeologicznej i konserwatorskiej „A", na terenie śródmiejskiej zabudowy mieszkalno-usługowej z opcjonalnymi usługami, oznaczonym symbolem **Mu-2**. Nieruchomość została wpisana do rejestru zabytków pod numerem **A-537 oraz C-163.**

Lokal można obejrzeć w dniu 17 października 2011 r. od godziny 11^{00} do godziny 11^{20}.

Nieruchomość została wpisana do rejestru zabytków - zgodnie z uchwałą Nr XI-123/2007 Rady Miejskiej w Olsztynku z dnia 28 grudnia 2007 r. w sprawie określania zasad gospodarki nieruchomościami i stosowania umownych stawek oprocentowania nabywcy przysługuje 5% bonifikaty od wylicytowanej ceny. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium przelewem lub gotówką w wysokości 25.000,00 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych) najpóźniej w dniu 24 października 2011 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku w Banku Spółdzielczym w Olsztynku nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta), na wyznaczony lokal.

✔ trzeci ograniczony, do mieszkańców miasta i gminy Olsztynek, przetarg ustny na sprzedaż **lokalu mieszkalnego o pow. 45,52 m² (stan deweloperski)** wraz z udziałem (24/1000) w gruncie działki 40/24 i 40/25 o pow. 307 m2, przy **ul. Składowa 6/8**, w obrębie nr 4 m. Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie, **za cenę wywoławczą 90.000,00 zł,** stanowiącej własność gminy Olsztynek. Działka położona jest w strefie ochrony archeologicznej i konserwatorskiej „A", na terenie śródmiejskiej zabudowy mieszkalno-usługowej z opcjonalnymi usługami, oznaczonym symbolem **Mu-2**. Nieruchomość została wpisana do rejestru zabytków pod numerem **A-537** oraz **C-163**. Do wylicytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 8%.

Lokal można obejrzeć w dniu 4 października 2011 r. od godziny 11^{00} do godziny 11^{20}.

Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu powinny złożyć dowody potwierdzające, że są właścicielami lokali w budynku Nr 6/8 przy ul. Składowej w Olsztynku, najpóźniej w dniu 07 października 2011 roku do godz. 15-tej w Urzędzie Miejskim w Olsztynku w pok. Nr 25.

Lista osób zakwalifikowanych do przetargu będzie wywieszona na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu, nie później niż na dzień przed wyznaczonym terminem przetargu.

Nieruchomość została wpisana do rejestru zabytków - zgodnie z uchwałą Nr XI-123/2007 Rady Miejskiej w Olsztynku z dnia 28 grudnia 2007 r. w sprawie określania zasad gospodarki nieruchomościami i stosowania umownych stawek oprocentowania nabywcy przysługuje 5% bonifikaty od wylicytowanej ceny. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium przelewem lub gotówką w wysokości 9.000,00 zł., najpóźniej w dniu 24 października 2011 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku w Banku Spółdzielczym w Olsztynku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta), na wyznaczony lokal.

Burmistrz Olsztynka może odwołać ogłoszone przetargi z uzasadnionej przyczyny.

Burmistrz Olsztynka wyznaczył do sprzedaży w drodze nieograniczonego przetargu ustnego:

- działki niezabudowane:

- **nr 238/4 o pow.1671 m² przy ul. Grabowej 3** w Olsztynku, działka przeznaczona pod bud. mieszkaniowe, cena wywoławcza netto **87.000,00 zł,**
- **nr 238/5 o pow.1635 m² przy ul. Grabowej 5** w Olsztynku, działka przeznaczona pod bud. mieszkaniowe, cena wywoławcza netto **85.000,00 zł,**
- **nr 238/6 o pow. 2016 m², przy ul. Grabowej 7** w Olsztynku, działka przeznaczona pod bud. mieszkaniowe, cena wywoławcza netto **104.000,00 zł,**
- nr **16/2 i Nr17/6 o łącznej pow. 1,3871 ha, w Olsztynku przy ul. Zielonej/ Mierkowskiej**, działka przeznaczona na cele przemysłowo-składowe, cena wywoławcza netto **396.000,00 zł,** (działki położone na obszarze Warmińsko-Mazurskiej Strefy Ekonomicznej)
- **nr 17/8 o pow. 1,8942 ha, w Olsztynku ul. Zielona/ Mierkowska**, działka przeznaczona na cele przemysłowo-składowe, cena wywoławcza netto **540.000,00 zł**, (działka położona na obszarze Warmińsko-Mazurskiej Strefy Ekonomicznej),
- **nr 67/2 o pow. 4470 m², w Jemiołowie**, działka przeznaczona na cele usługowo – mieszkalno – rekreacyjne, cena wywoławcza netto **88.000,00 zł,**
- **nr 44/4 o pow.5636 m² w Mycynach,** cena wywoławcza netto **66.000,00 zł,**
- **nr 44/6 o pow.2137 m² w Waplewie**, cena wywoławcza netto **38.000,00 zł,**

- inne nieruchomości:

- **lokal mieszkalny nr 2 o pow. 87,10 m²** położony w m. Ząbie nr 14 gmina Olsztynek, wraz z udziałem 31/100 części w działce oznaczonej **nr 8/19, o pow. 1696 m², za cenę wywoławczą netto 125.000,00 zł,**
- **nieruchomość zabudowaną budynkiem letniskowym o pow. 69,90 m²** położoną w m. Ząbie gmina Olsztynek, działka oznaczona **nr 8/18, o pow. 685 m², za cenę wywoławczą 120.000,00 zł.**

Bliższe informacje o przetargach oraz nieruchomościach wyznaczonych do sprzedaży można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Olsztynku pok. Nr 25 lub pod numerem telefonu 89 519 54 85 oraz na stronie internetowej: www.bip.olsztynek.pl

Burmistrz Olsztynka
Artur Wrochna

Ząbie, były Ośrodek RYBACZÓWKA, unikalne miejsce na MAZURACH

Gmina Olsztynek wyznaczyła do sprzedaży w drodze nieograniczonego przetargu ustnego:

- **działkę nr 8/18 o powierzchni 685 m², zabudowaną budynkiem letniskowym o pow. 69,90 m²** (konstrukcja, strop, ściany zewnętrzne i wewnętrzne – drewniane, dach kryty blachodachówką (nowa). **Cena wywoławcza 120.000 zł**. Nieruchomość położona jest przy drodze asfaltowej, w bezpośrednim sąsiedztwie lasu nad jeziorem Ząbie, w pobliżu jeziora ŁAŃSKIEGO. Urządzenia infrastruktury technicznej: wodociąg i kanalizacja sanitarna – lokalne, energia elektryczna sieciowa.
- **lokal mieszkalny (na parterze i poddaszu) o powierzchni – 87,10 m²**, zlokalizowany - Ząbie 14, w budynku dwulokalowym (poddasze budynku zostało zmodernizowane a dach wyremontowany), położonym na działce nr 8/19 o powierzchni – 1.696 m² (udział w działce 31/100). Budynek murowany z cegły czerwonej, kryty dachówką ceramiczną. Lokal składa się z 6 pokoi, kuchni, 2 łazienek z wc. **Cena wywoławcza 125.000 zł plus 8% podatku VAT.** Wyposażenie lokalu: wodociąg, kanalizacja sanitarna, energia elektryczna, c.o. – elektryczne, wentylacja.

Dla przedmiotowych nieruchomości brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Olsztynek – Obszar Miasta i Tereny Wiejskie, zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Olsztynku z dnia 30 września 2009 r. Nr XXVII-289/2009 działka znajduje się w jednostce strukturalnej TU" – główna funkcją tego obszaru jest turystyka oraz na terenie oznaczonym symbolem „R" – rozwój funkcji turystycznej. Działka położona jest na terenie Puszczy Napiwodzko - Ramudzkiej oraz na obszarze Natura 2000 i obszarze Chronionego Krajobrazu Puszczy Napiwodzko – Ramudzkiej.

Szczegółowa informacja dot. terminu przetargu na w/w nieruchomości zamieszczona będzie w BIP-ie i na tablicach Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

Jeśli szukasz ciszy
i spokoju to idealne miejsce dla
CIEBIE i TWOJEJ RODZINY.

Burmistrz Olsztynka
Artur Wrochna

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999
ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek
tel. 0 89 519 34 10,
kom. 0 604 051 513 (całodobowy)
całodobowy przewóz zmarłych
Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.
- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
- omówienie oferowanych usług w domu klienta
- kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
- kremacja (spopielenie)

USŁUGI POGRZEBOWE
Anubis
ul. Krzywa 6, 11-015 Olsztynek
tel. (089) 541 28 80, kom. 0 513 161 266, 0 502 130 439
W OFERCIE:
24/h
- obsługa uroczystości pogrzebowej
- omówienie oferowanych usług u klienta
- sprzedaż odzieży żałobnej
- leżanka klimatyzowana, tzw. "zimne łóżko" umożliwiające przechowywanie zwłok w domu zmarłego
- odbiór zwłok z miejsca zgonu
- ogłoszenia prasowe
- przygotowanie zwłok do pogrzebu
- trumny, krzyże, tabliczki, wieńce
- transport miejscowy i pozamiejscowy
wieniec i różaniec gratis!

Krzyżówka nr 170

sponsorowana przez

Zielarnia RESTAURACJA

Poziomo:
1) krewna kiełbasy, 5) na śmieci, 9) złe, 10) stawia na nogi, 11) pod nogami, 12) koniec z grami, 13) kiełek, 14) ocena dyplomatyczna, 15) wymusza odpowiedź, 16) między dniami, 18) tak tak gwarowo, 19) na stanie w PKP, 21) nieboszczka, 23) między stronami, 24) pachnąca elita, 25) droga asa, 26) na koń, 27) nie boi się psów.

Pionowo:
1) kierownik z kabaretu, 2) gra ze szczypiorem, 3) krótko mówiąc cham, 4) nie grozi w pałacu, 6) Państwa, 7) do wycierania nóg, 8) dłuższy kac, 16) na marginesie, 17) ostra laska, 19) międzywojenny, 20) jedna, 22) kłuje wMeksyku.

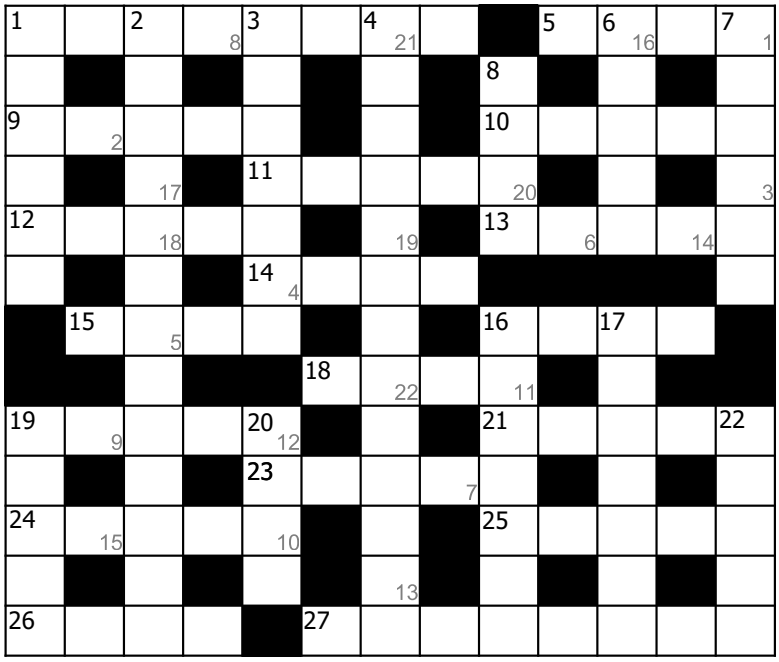

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 października pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań **wylosujemy nagrodę - obiad dla 2 osób w Restauracji Zielarnia (ul. Mrongowiusza 29, Olsztynek).**

Prawidłowym rozwiązaniem ostatniej krzyżówki było hasło: „Przyszła koza do woza". Nagrodę wylosowała Iwona Mróz z Olsztynka.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

Biuletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MGOK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, **redaktorzy:** Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Paweł Rogowski (skład komputerowy, zdjęcia), Cezary Długowski (rysunki), Henryka Żebrowska, Zygmunt Puszczewicz, Kazimierz Czesław Bandzwołek, Ewa Okołowicz-Łagowska, Robert Waraksa, Klaudia Roman, Paweł Kuźniewski, Justyna Dąbrowska. Adres redakcji: 11-015 Olsztynek, ul. Chopina 29, MGOK, tel. 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie. **e-mail:** alboolsztynek@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

TECHMARK

Ameryka 9A
11-015 Olsztynek

- mechanika pojazdowa w pełnym zakresie
- naprawa aut powypadkowych
- diagnostyka komputerowa
- blacharstwo-lakiernictwo
- konkurencyjne ceny
- szybki termin realizacji

Świadczymy także usługi w zakresie:

- sprzedaż i serwis wózków widłowych,
- przyciemnianie szyb,
- zakuwanie węży hydraulicznych

☎ **WARSZTAT** 519-111-163, 519-111-162

Zielarnia
RESTAURACJA

Atrakcyjna cena, wyśmienity smak...

OBIADY ABONAMENTOWE
tylko 15,00 zł

przyjdź i przekonaj się sam.

Olsztynek
ul. Mrongowiusza 29
tel. 511 67 67 44

wyprzedź konkurencję!

banery,
konstrukcje
litery przestrzenne,
kasetony świetlne
reklamy wolnostojące,
reklamy na samochodach
gadżety reklamowe
NADRUKI NA ODZIEŻY
plakaty, ulotki, wizytówki
oklejanie witryn sklepowych
projekty graficzne
strony www

www.fleszstudio.net

ogranicza nas tylko twoja wyobraźnia...

studio reklamy wizualnej

Królikowo 6, 11-015 Olsztynek
TOMEK: 605 327 849
ANDRZEJ: 510 087 555